

Czy drogi powiatu udźwigną ruch z Eko-Okien?

Jan Zemło odpowiada, czego brakuje

STRONA 8

WTOREK, 14 LISTOPADA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 46 (1199)

3-miesięczna Inka zjadła trującą substancję, ale została odratowana

KTO TRUJE ZWIERZĘTA W ZAWADZIE?

Mieszkańcy boją się o życie pupili

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONACH 2

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy wodzisławskiej dzielnicy Zawada, u których kilkakrotnie dochodziło już do otrucia zwierząt domowych. Ostatnia sprawa, po rozpoznaniu zatrucia przez lekarza weterynarii, została zgłoszona na policję. - Tak tego nie zostawimy – mówią mieszkańcy ul. Hożej, u których już kilkakrotnie dochodziło do podobnej sytuacji. Za znęcanie się nad zwierzętami grozi do trzech lat pozbawienia wolności, a w przypadku znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nawet do 5 lat więzienia.

Wielka feta w Bluszczowie. Szkoła ma 120 lat

STRONA 10



Uczcili Narodowe Święto Niepodległości w Wodzisławiu i Rydułtowach

STRONA 6

Z burmistrzem Rydułtów rozmawiamy o milionach złotych na zabezpieczenie przed powodzią

JŁTOWNY

STRONA 4

WODZISŁAW STRONA 14

Nowy główny specjalista może zarobić do 11 tys. zł brutto

OSTATNIE POŻEGNANIE BYŁEGO KOMENDANTA PSP

STRONA 9



POLICJANCY Z WODZISŁAWIA ZATRZYMALI OSZUSTÓW

11



REKLAMA

RADIO VANESSA FM

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

Jakie odprawy otrzymają odchodzący parlamentarzyści?

STRONA 9

ISSN 1508-8820

9 771508 882108

46

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

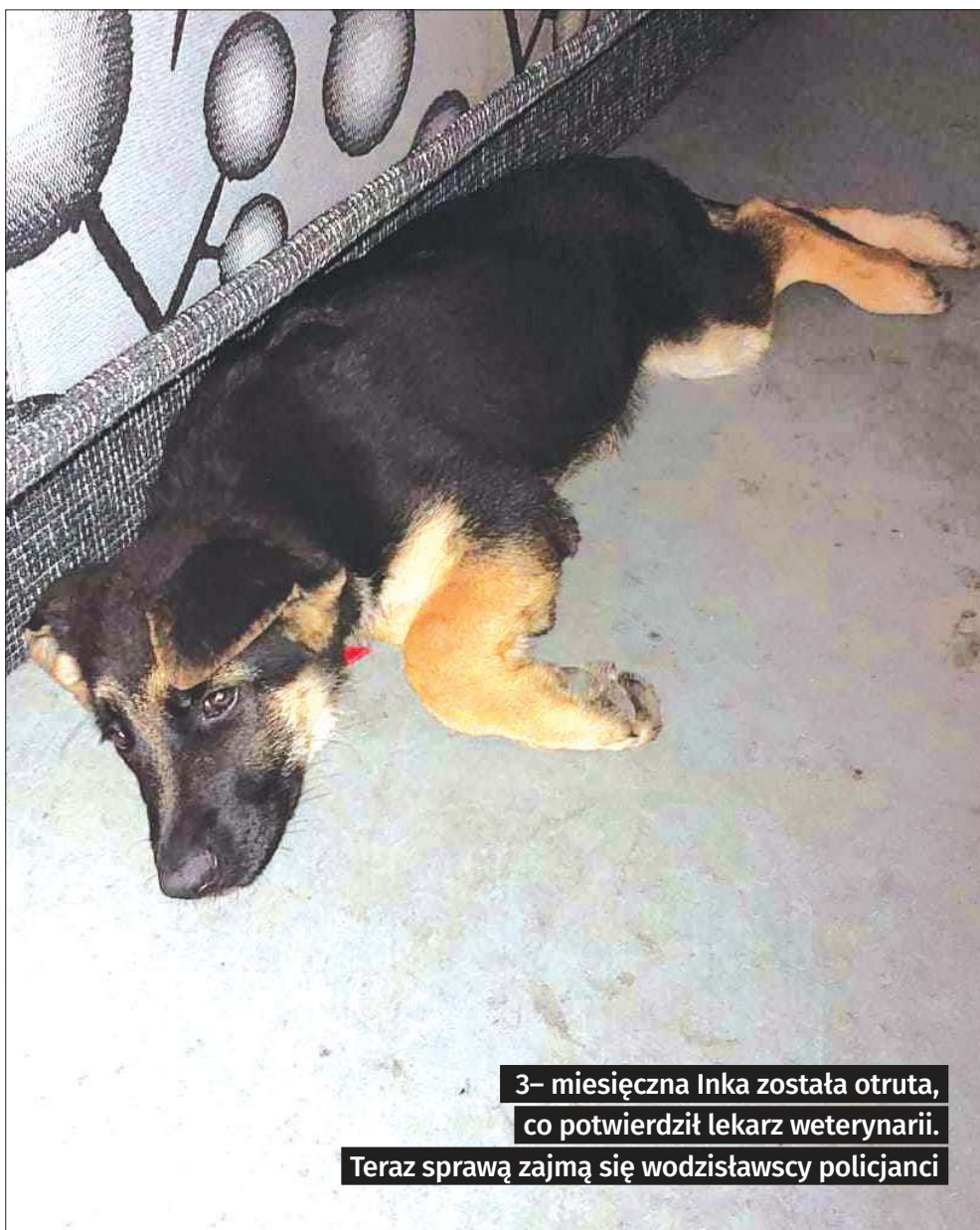
Nasze drogie
czworonogi

Jestem miłośnikiem zwierząt i się tego nie wstydę. Dlatego też niezwykle oburzająca stała się dla mnie sprawa z mojej rodzinnej dzielnicy – Zawady, gdzie nie raz i nie dwa, jak się okazało, doszło do otrucia zwierzątek domowych na jednej z posesji. W pierwszych minutach rozmowy z poszkodowaną rodziną pomyślałem, że to może działanie złodziei? Bo przecież nieraz zdarzało się już, że złodzieje najpierw pozbywali się szczekającego obrońcy posesji, a później przystępowali do rabunku. Kiedy jednak wysłuchałem tej wieloletniej historii nieuzasadnionego cierpienia zwierząt, od razu przyszły mi do głowy inne scenariusze. Ale nie jestem tu po to, aby ferować wyroka mi, bo od tego są odpowiednie służby. Mogę jednak przestrzec innych przed takimi działaniami – właścicieli czworonogów, aby baczniej zwracali uwagę na dziwne objawy u swoich pupili, a tych, którym przychodzi do głowy rozwiązanie jakichkolwiek problemów poprzez użycie trucizny – przestrzec przed tym, co oferuje w takich sprawach Kodeks karny. Wyjątkową głupotą i zidiecieniem, nazywajmy rzeczy po imieniu, jest załatwianie spraw międzyludzkich z wykorzystaniem krzywdy naszych braci mniejszych. Wierzę, że organy ścigania odpowiednio zajmą się sprawą, którą opisujemy, a także z wyjątkową rzetelnością będą podchodzić do innych tego typu spraw, aby odpowiednio piętnowane były chore zachowania.

Kto truje zwierzęta w Zawadzie?

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy wodzisławskiej dzielnicy Zawada, u których kilkakrotnie dochodziło już do otrucia zwierząt domowych. Ostatnia sprawa, po rozpoznaniu zatrucia przez lekarza weterynarii, została zgłoszona na policję.

Jak zaznaczają nasi rozmówcy, sprawa trwa od momentu, kiedy wprowadzili się do domu i pojawił się u nich pierwszy zwierzątko. – Mieliliśmy kota i został on otruty. Pojechałam z nim do weterynarza, który zasugerował, że kocur zjada coś, co mu nie służy. Otrzymał zastrzyki i po tygodniu znów pojawiły się te same objawy. Nie udało się go uratować. Później mieliśmy drugiego kota, przybłądę. W pewnym momencie znikł, mimo naszych poszukiwań nie udało nam się go odnaleźć. Trzeci kot nazywał się Kaja i po dwóch latach Kaja również znikła, po prostu przepadła bez wieści. Mieliliśmy też dużego psa, Balto. To był owczarek podhalański. W tym samym czasie mieliśmy dwa koty. To było dwa lata temu. Pamiętam, że wówczas w połowie października zniknął jeden kot, a w ciągu dwóch tygodni kolejny. Z kolei na wiosnę musieliśmy uśpić owczarka, bo pojawiły się u niego takie objawy, że nie było dla niego szans. Dziś możemy podejrzewać, że został otruty, bo teraz, nasz piesek miał dokładnie takie same objawy – podkreśla Iwona Helczyk, mieszkań-



**3-miesięczna Inka została otruta,
co potwierdził lekarz weterynarii.**

Teraz sprawą zajmą się wodzisławscy policjanci

ka dzielnicy Zawada, która przestrzega mieszkańców przed osobami, którym przeszkadzają zwierzęta.

– Około dwóch tygodni temu nasz malutki, 3-miesięczny piesek został przez kogoś celowo otruty. Zostało to jednoznacznie stwierdzone przez weterynarza. Pies bardzo

cierpiał, nic nie jadł, nie pił, nie miał siły się poruszać, jego wątroba jak i żołądek były niewydolne. Codziennie przez dwa tygodnie jeździliśmy z nim do weterynarza na bardzo ciężkie i bolesne zastrzyki odtruwające, dostawał też antybiotyki i elektrolity. Póki co udało się go ura-

tować – napisała niedawno pani Iwona w mediach społecznościowych.

**Piesek cudem
odratowany**

Mieszkańcy Zawady nigdy nie dopuszczali do świadomości faktu, że ktoś może podtruwać zwierzęta. – Teraz, gdy weterynarz jednoznacznie stwierdził, że objawy u psa to efekt otrucia, zdaliśmy sobie sprawę, że komuś nasze zwierzęta po prostu przeszkadzają. Zarówno nasza kotka, a także pies Balto mieli takie same objawy, więc trudno uwierzyć tu w zbieg okoliczności. Nie zostawię tak

tej sprawy, bo ktoś funduje cierpienie Bogu ducha winnym zwierzętom. Może ktoś ma jakieś pretensje do mnie? To niech powie mi to w twarz, a nie zabija mi zwierzęta. To jakieś działania, jak z filmów gangsterskich. Trzeba być jakimś psychopata, aby z zimną krwią doprowadzać do cierpienia zwierzątek – podkreśla Arkadiusz Helczyk, który sprawę zgłosił organom ścigania. Na pytanie naszego dziennikarza, czy rodzina ma w swoim otoczeniu konflikty sąsiedzkie, pan Arkadiusz zapewnia, że nikogo nie wskazuje, ale owszem, różne spory ciągną się na Hożej od pokoleń. – Ja nikogo nie podejrzewam, zostawiam sprawę do wyjaśnienia policjantom. Nie wykluczam, że ktoś może tutaj przechodzić i podrzucać coś przez płot. Podjąłem jednak pewne działania, aby uchronić psa przed śmiercią. Teraz ledwo udało się go uratować. Apeluję jednak do innych mieszkańców, aby zwracali uwagę na swoje zwierzęta, a przy dziwnych objawach nie wykluczali celowego otrucia zwierzęcia. Może nasz przypadek nie jest odosobniony – podsumowuje pan Arkadiusz.

**Kary
za znęcanie się
nad zwierzętami**

Warto wiedzieć, że zgodnie z Kodeksem karnym (art.35) znęcanie się nad zwierzętami i ich zabijanie jest przestępstwem, które podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat, a jeśli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, kara może wynieść do 5 lat pozbawienia wolności.

Szymon Kamczyk

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023.344 t.j. ze zm.) informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15 oraz w siedzibie GOTSiR „Nautica” w Gorzycach, ul. Bogumińska 31, w dniu 14.11.2023 r. na okres 21 dni wywieszono wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem lub dzierżawę w 2023 r. lub w 2024 r. Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: <https://bip.gorzyce.pl/pl/bip.html> oraz na stronie internetowej GOTSiR „Nautica” w Gorzycach <https://www.nautica-gorzyce.pl/pl/bip.html>.

nautica

JASTRZĘBIE– ZDRÓJ, WODZISŁAW ŚL. Do nietypowej interwencji doszło na jednej z jastrzębskich ulic. Policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli samochód do nauki jazdy. Okazało się, że kursantka, która kierowała pojazdem... nie jest trzeźwa.

Kursantka kierowała po alkoholu. Młoda kobieta została poddana badaniu alkomatem podczas wzmożonych działań drogówki w Jastrzębiu– Zdroju. Policjanci poddawali kontrolom trzeźwości znaczną liczbę kierujących.

Na ulicy Moszczenickiej zatrzymali między innymi samochód nauki jazdy. Kursantka została zbadana przez policjantów alkomatem, który wykazał w jej organizmie 0,3 promila alkoholu.

– Instruktor nie krył zdziwienia, widząc wynik swojej podopiecznej wskazany przez alkomat. Jak stwierdził, nie zauważył żadnych objawów świadczących o tym, że młoda kobieta może być nietrzeźwa i nie wyczuł też od niej alkoholu – wyjaśnia oficer prasowa jastrzębskiej komendy, st. asp. Halina Semik.

Nietrzeźwa kursantka za kierownicą „elki”



18- letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego zdybycie swoich pierwszych uprawnień będzie musiała teraz odłożyć na później.

18- letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego zdobycie swoich pierwszych uprawnień będzie musiała teraz odłożyć na później. Z uwagi na zakaz prowadzenia pojazdów, który zostanie na nią nałożony, nie będzie mogła w najbliższym czasie podejść do egzaminu. Co więcej, za jazdę w stanie po użyciu alkoholu odpowie przed sądem.

– Przypominamy, że za kierowanie pojazdem po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, grozi kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych. Sąd orzeka również w tym przypadku zakaz prowadzenia pojazdów – dodaje policja.

źr. KMP Jastrzębie– Zdrój, oprac. sqx

Kompletnie pijany 66- latek „zaparkował” na rondzie

WODZISŁAW ŚL. Mundurowi z wodzisławskiej drogówki interweniowali wobec kierującego skodą. 66- latek jechał ulicą 26 Marca pod prąd, a swoją jazdę zakończył na rondzie.

W minioną niedzielę (5.11.), około 9:15 mundurowi z wodzisławskiej drogówki zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na rondzie przy ulicach 26 Marca i Radlińskiej. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, iż kierujący skodą, 66- letni mieszkaniec miasta zjechał z ronda Sallau-mines na ulicę 26 Marca i dalej jechał nią pod prąd, następnie nie dostosował



66- latek miał w organizmie 2,5 promila alkoholu

prędkości do warunków panujących na jezdni, przez co wjechał swoim autem na środek ronda – przedstawia przebieg zdarzeń oficer prasowa asp. szt. Małgorzata Koniarska.

66- latek miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Został zatrzymany, odpowie za kierowanie pojazdem, znajdując się w stanie nie-

trzeźwości oraz za spowodowanie kolizji drogowej. O jego losie zdecyduje sąd, grozi mu kara do 2 lat więzienia.

Policja apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o odpowiedzialne zachowanie, a przede wszystkim o trzeźwość za kierownicą.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx

Pijana rowerzystka wpadła w ręce policjantów

GORZYCE Mundurowi z gorzyckiej patrolówki zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystkę, która miała problem z jazdą prostym torem. Jak się okazało, kobieta była nietrzeźwa.

W Olzie na ulicy Głównej zauważyli rowerzystkę, która miała trudności z jazdą prostym torem. Zatrzymali ją do kontroli drogowej. Okazało się, iż 42- letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego była nietrzeźwa. Badanie alkomatem wykazało u niej prawie promil. Kobieta nie spodziewała się policyjnego patrolu o tej porze. Za nieodpowiedzialne zachowanie

została ukarana mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

Wodzisławscy policjanci apelują o odpowiedzialne zachowanie na drodze. – Przypominamy, iż nietrzeźwi kierujący są najczęściej sprawcami najtragiczniejszych w skutkach zdarzeń drogowych. Apelujemy o trzeźwość za kierownicą, niezależnie od tego, jakim środkiem transportu kierujemy. Przypominamy także, że dbamy o bezpieczeństwo przez całą dobę, w nocy także – podsumowuje rzecznik komendy.

źr. KPP Wodzisław Śląski

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o.
zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko

Kierowca Autobusu

lub wyszkoli zainteresowanych w tym zawodzie
Miejsce pracy: Racibórz, Wodzisław i okolice

Podstawowe obowiązki kierowcy autobusu:

Prowadzenie autobusu komunikacji podmiejskiej według ustalonego rozkładu jazdy i harmonogramu pracy, sprzedaż biletów.

Wymagania stawiane kandydatom:

- prawo jazdy kategorii D z wpisanym kodem „95”.
- mile widziane doświadczenie w prowadzeniu autobusu w transporcie miejskim i podmiejskim,
- brak orzeczonego zakazu wykonywania zawodu kierowcy (niekaralność).
- dodatkowym atutem będzie posiadanie karty do tachografu cyfrowego.

Wynagrodzenie 7.000 zł do 8.000 zł brutto w zależności od ilości przepracowanych godzin

Oferujemy:

- możliwość zdobycia doświadczenia w dużej firmie transportowej,
- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- prywatna opieka medyczna,
- terminowy system wynagradzania,
- finansowanie uprawnień (prawo jazdy kat. D + świadectwo kwalifikacji zawodowej) oraz gwarancję zatrudnienia po ukończeniu kursie,
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w renomowanej firmie,
- w pierwszych dniach pracy gwarantujemy szkolenia, które przygotowują do samodzielnej jazdy,
- pracę w przyjaznym, otwartym zespole na nowoczesnym taborze autobusowym,
- szerokie możliwości w zakresie dalszego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- Dostosowanie harmonogramu pracy do potrzeb pracownika.

Wymagane dokumenty: CV

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogloszeniodawcę moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).*

Administratorem Danych Osobowych jest Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. o.o. ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy :

PKS w Raciborzu Sp. z o.o. Ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz
(Komórka Kadr w godz. 7.00 – 14.00) lub wysłać na adres mailowy kadry@pksrciborz.pl

Wielomilionowe inwestycje w Rydułtowach. Czy pomogą uchronić miasto przed powodzią?

Z burmistrzem Marcinem Połomskim rozmawiamy o inwestycjach przeciwpowodziowych w mieście, inwestycjach drogowych, hałdzie i planach na dworzec kolejowy.

– Na co zostaną przeznaczone środki, które na promesach przekazali Rydułtom politycy w tygodniu przedwyborczym?

– Te 12 mln zł to trzy wnioski, które były złożone do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Wszystkie trzy są związane z budową, modernizacją i przebudową dróg. Pierwsza związana jest z ul. Bolesława Krzywoustego. To droga, na którą składaliśmy już trzeci wniosek, bo dwa poprzednie nie uzyskały dofinansowania, a pieniądze otrzymały inne zadania. Ulica Krzywoustego ma być realizowana na dwa sposoby. Była już planowana przy okazji budowy kanalizacji w Radoszowach, gdzie MZWik starał się o środki z Programu Inwestycji Strategicznych na ten cel i otrzymał 30 mln zł na zadanie realizowane we wszystkich gminach, które należą do MZWik. Rydułtowy byłyby tu największym beneficjentem, bo trafiłoby tu 11 mln zł z dotacji oraz pieniądze zapewnione przez miasto. PWik, czyli spółka MZWik realizuje to zadanie dla związku i przeprowadziła już dwa przetargi. W pierwszym pula środków była na poziomie 30 mln zł, a najtańsza oferta opiewała na kwotę aż 60 mln zł! Nie było możliwości, aby takie zadanie wybrać, bo nikt nie ma środków własnych, aby dołożyć. Zadania zostały więc okrojone i ogłoszono drugi przetarg, gdzie kwoty były jeszcze wyższe w stosunku do zakresu, który miał być realizowany. Dlatego PWik zwrócił się do premiera o prolongatę tej promesy, a wtedy będzie można ogłosić trzeci przetarg. Wiem, że taka zgoda jest i PWik będzie przygotowywać się do trzeciego przetargu. W tym zakresie jest budowa głównego kolektora sanitarnego wzdłuż ul. Radoszowskiej, ale przy okazji też skanalizowanie części domów przy ul. Bolesława Krzywoustego.

– Rozumiem, że w pierwotnym zakresie kanalizacja miała objąć większy obszar?

– Tak, bo skanalizowane miały być też ul. Barwna, Bukowa, ulica Jac-

ka, kolektor miał docierać aż do granicy z miastem Rybnik. Natomiast wysokość cen, jakie zostały zaproponowane w przetargu, zmusiły MZWik do okrojenia tego zadania. Mam nadzieję, że w trzecim przetargu zgłoszą się firmy, które będą mogły zrealizować to w tych kwotach, jakie mamy zapewnione. To pierwsza część ul. Krzywoustego, bo wiadomo, że przy budowie kanalizacji zostaną odtworzone drogi. Druga część ulicy nie jest grawitacyjnie połączona z planowanym kolektorem, więc zwróciliśmy się o dotację do tej części i uzyskaliśmy dofinansowanie. Będziemy mogli realizować ten fragment. Przygotowany jest program funkcjonalno-użytkowy, więc będziemy ogłaszać przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

– To jedna część dotacji, jakie będą kolejne ulice do remontu?

– Będzie to fragment ul. Nieświadomskiej, gdzie znajduje się odcinek w bardzo złym stanie technicznym. Trzecią drogą jest fragment ul. Adama Mickiewicza. Od ul. Ofiar Terroru do ronda z ul. Ładną i Strzelców Bytomskich ulica Mickiewicza jest po modernizacji, jednak dalszy odcinek, do ul. Raciborskiej jest mocno zniszczony i wykoleinowany. Tam zresztą znajduje się jedyny wyjazd ciężkiego sprzętu z kopalni. Dlatego pozyskaliśmy środki także na ten odcinek drogi.

– 12 mln zł to spory zastrzyk...

– Ale jednocześnie potrzeb mamy o wiele więcej.

– Na jakim etapie jesteście z budową zbiorników przeciwpowodziowych?

– Ten projekt podzielony jest na kilka zadań. W sierpniu 2022 roku podpisaliśmy umowę i powinna ona być zrealizowana w ciągu 3 lat. Na tym etapie skupiamy się na projektowaniu, bo zadanie zostało zlecone w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Jest podzielone na etapy. Już jeden element jest praktycznie wykonany. To budowa pierwszego podziemnego zbiorni-



ka na wody opadowe z tymczasową retencją przy ul. Fryderyka Chopina. To zadanie było realizowane przez wakacje. Pod parkingiem za „Zieloną Wyspą” zostały zlokalizowane zbiorniki o poj. 450 m sześć. Ktoś może powiedzieć, że to mało, ale trzeba pamiętać, że w zamkniętej przestrzeni trudno zmieścić nieograniczone ilości wody. Po obserwacjach podczas opadów błyskawicznych w 2021 roku przeanalizowaliśmy, jak dochodziło do zalania ul. Ofiar Terroru. Znajduje się ona w zlewni między ul. Tetmajera, woda grawituje od Raciborskiej, można powiedzieć, że z całej zachodniej części Rydułtów woda odpływa przez tak zurbanizowany obszar. Aby zabezpieczyć ul. Ofiar Terroru nie jesteśmy w stanie przejąć całej wody do rur, bo musiałyby mieć one ogromne średnice, a umieścić trzeba by było je pod istniejącą zabudową. To obecnie niemożliwe. Dlatego poszliśmy w retencjonowanie wody, co jest najstarszym sposobem ochrony przeciwpowodziowej. Zbiorniki mają więc chwilowo przetrzymywać wodę, aby zdążyła odpłynąć z ul. Ofiar Terroru. Pierwszym elementem tego systemu jest zbiornik przy ul. Chopina.

– Z użytkowania został wyłączony parking naprzeciw urzędu miasta. Czy tam też będzie jakiś element tego systemu?

– Tak, tam znajdzie się podziemny zbiornik o pojemności 700 m sześć. Też nie przyjmie on całej wody, ale będzie to też chwilowe zretencjonowanie. Nadmiar wody będzie też kierowany do zbiorników Barbara

za urzędem. Dziś są to dwa suche zbiorniki, które spełniają swoją rolę przy większości opadów. W 2021 roku opady błyskawiczne były jednak tak obszerne, że dwa istniejące zbiorniki nie dały rady. Dlatego też pojawił się pomysł, aby zbudować trzeci przed nimi w sąsiedztwie ulicy gen. Józefa Bema. Przyjmie on pierwszą wodę podczas gwałtownych opadów. Te trzy zbiorniki i wspomniana retencja tymczasowa powinny uchronić ul. Ofiar Terroru przed deszczami. Trzeba jednak zaznaczyć, że dopiero powtórka sytuacji z 2021 roku będzie weryfikacją tych inwestycji. Może się okazać, że przez kilkadziesiąt lat nie będzie już takich opadów i oby tak było. Wiemy jednak, że ta instalacja przejmie znaczną część wody opadowej. Miasto przystosowuje się do zmian klimatu, ale też musimy wiedzieć, że rozwój miasta powoduje wzrost powierzchni utwardzonych, które nie zatrzymują wody. One grawitacyjnie przemieszczają się do głównego odbiornika wody, którym u nas jest Nacyna. Po drodze musi woda przepływać przez większość terenów zurbanizowanych, dlatego staramy się zapobiec szkodom, jakie może wyrządzić.

– Ale to nie jedyne zbiorniki przeciwpowodziowe, które mają powstać?

– Tak, bo po opadach przyjmujemy też wiele zgłoszeń od mieszkańców. Efektem tego, po odpowiedniej analizie, będą też suche zbiorniki przy ul. Marcina Strzody i Benedykta, gdzie skrzyżowanie nawet przy mniejszych opadach jest podtopione, a przy okazji cierpią na tym też

okoliczne posesje. Chcemy więc przytrzymać wodę, aby istniejąca kanalizacja deszczowa mogła w sposób bezpieczny dla mieszkańców odprowadzić wodę.

– Przy tematach przeciwpowodziowych nie mogę nie zapytać o sytuację na ul. Maczka, która zawsze również cierpi podczas silnych opadów. To teren kopalni?

– Wiadomo, że Rydułtowy rozwinęły się dzięki kopalni i także dziś zatrudnia ona niecałe 3000 osób, a ok. 600 mieszkańców Rydułtów pracuje w Ruchu Rydułtowy. Kiedy kopalnia wydobywa węgiel metodą zawałową, powstają niecki nad wyrobiskami. Teren się zapada, czego przykładem jest sytuacja w rejonie ulic Maczka i Radoszowskiej. Tam doszło do tego, że Nacyna zaczęła się cofać i zrobiło się potężne rozlewisko. Mieszkańcy ul. Maczka zostali pozbawieni wyjazdu ze swoich posesji. Tutaj kopalnia ma świadomość osiadania tego terenu i przygotowywała się od 2019 roku do przebudowy całego koryta. Procedury projektowe trwają jednak bardzo długo. Przy każdych opadach był problem z nieprzejezdną Radoszowską, a mieszkańcy ul. Maczka w ogóle nie mogli wyjechać. Burmistrz był pierwszym kontaktem mieszkańców, którzy wylewali na urzędników swoje żale. Bierzemy to na siebie, bo jesteśmy ich przedstawicielami, więc prowadzimy rozmowy z kopalnią. Obecnie raz w miesiącu lub w razie potrzeby spotykamy się na zespole koordynacyjnym z przedstawicielami zakładu, Wód Polskich, PKP, straży pożarnej i przedstawicielami mieszkańców,

aby koordynować postęp prac, jakie realizuje kopalnia. Ona też ponosi koszty. Od ostatnich działań, kiedy kopalnia wykonała przepompownię i nadmiar wody jest przepompowywany do koryta Nacyny, spore opady z lipca i sierpnia nie doprowadziły do zalania drogi. Do pólki nie zostanie przebudowane koryto, to rozwiązanie doraźne z wydajnymi pompami spełnia swoje zadanie. Przebudowa koryta Nacyny w Rydułtowach ma być zrealizowana na odcinku kilometra, a w Rybniku na odcinku 2 km.

– **Chcę poruszyć także temat hałdy Wrzosa w Pszowie. Rydułtowy są już po doświadczeniach z wygaszaniem hałdy, a podobna sytuacja ma miejsce obecnie w Pszowie. To nie zda egzaminu?**

– U nas temat hałdy jest na porządku dziennym od 2016 roku. Spotykaliśmy się już kilkakrotnie z mieszkańcami, kopalnią, środowiskiem naukowym. Specjalista od likwidacji zapożarowania hałd przedstawiał nam skuteczne metody. Najskuteczniejsza jest rozbiórka zapożarowanej części, co zabezpiecza też przed dostaniem się pożaru do części obecnie zabezpieczonych, na których nie powinno dojść do samozapłonu. Część zwału płaskiego była wcześniej gaszona w ten sposób, jak ma to miejsce w Pszowie. Wykonany był ekran z materiałów ilasto-gliniastych, aby nie dopuścić do przenikania tlenu i rozprzestrzeniania się zapożarowania. Te doświadczenia, które były na naszej hałdzie pokazały, że ten ekran się przepalił. Powstał krater, którym tlen dostawał się do środka. Wiemy, że taki ekran to chwilowe zabezpieczenie hałdy, a problem za parę lat znów może wrócić. Dlatego też przekazywaliśmy przedstawicielowi starosty na spotkaniu w RCK, aby szukano innego rozwiązania. Ulice Wróblewskiego i Strzody w Rydułtowach są bardzo atrakcyjne dla mieszkańców i tam rozwija się zabudowa jednorodzinna. Aktywna hałda po sąsiedzku będzie dużą uciążliwością dla mieszkańców.

– **Ostatnie doświadczenia z Radlina pokazują, że hałda to raczej nie jest dobry sąsiad, choć tam gaszenie odbywa się podobnie jak w Rydułtowach.**

– U nas rozbiórka również jest uciążliwa dla mieszkańców, dlatego staramy się wymóc na firmie jak najmniej uciążliwe prowadzenie prac. Może być jednak tak, że to właśnie rozbiórka jest jedynym słusznym sposobem likwidacji zapożarowania. Zostawianie hałdy i przygaszanie może powodować, że stale będzie się z niej coś ulatniać.

A najgorsze jest rozprzestrzenienie się pożaru na zwały budowane obecnie.

– **Ostatni temat to dworzec kolejowy, którego rozbiórka wzbudziła ogromne emocje. Ale spytam wprost – nie było innego wyjścia?**

– W momencie pozyskania budynku przez miasto PKP już go nie potrzebowały. Oddały więc miastu rudę, chyba w 2017 roku. Ówczesna pani burmistrz szukała pomysłów, jak go wyremontować i zmodernizować. Najważniejsze jest to, że stary obiekt trzeba dostosować do obecnych standardów – to dostęp osób niepełnosprawnych i warunki przeciwpożarowe. Te spotkania i ekspertyzy pokazały, że w tym obiekcie nie da się tego zrobić, a jedynym słusznym podejściem będzie jego rozebranie i postawienie nowego obiektu, zgodnego z wymogami i potrzebami. Już w 2018 roku miasto miało pozwolenie na rozbiórkę, co było uzgodnione z konserwatorem zabytków, który nie wniósł sprzeciwu. Dopóki nie mieliśmy środków i pomysłu zagospodarowania tego terenu na nowo, nie było sensu prowadzić rozbiórki. W ramach funduszy norweskich przygotowaliśmy projekt na ten teren i pozyskaliśmy środki, a dzisiaj już realizujemy zagospodarowanie tego terenu. W trakcie budowy jest droga przez tereny szybu Leon III, a także wykonujemy zagospodarowanie terenu po byłym dworcu kolejowym, czyli nowe centrum przesiadkowe. Sam budynek dworca powstanie w kolejnym etapie, gdzie przygotowaliśmy montaż finansowy z środkami unijnymi i staramy się o te pieniądze.

– **Jaka to perspektywa czasowa?**

– Patrzymy na to, kiedy ogłaszane są konkursy w urzędzie marszałkowskim. Może to nastąpić z początkiem przyszłego roku, a wtedy na pewno o takie środki będziemy zabiegać. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa może ruszyć nawet pod koniec 2024 roku. Samo zagospodarowanie, które będzie wykonane do końca stycznia 2024, będzie pozwalało w stu procentach korzystać z komunikacji kolejowej. Będzie można zaparkować samochód, zostawić rower. Będzie wiata fotowoltaiczna, nowy przystanek autobusowy, parkingi i zagospodarowanie przyjazne pasażerom – mini plac zabaw, dużo zieleni, ławeczki, aby w komfortowych warunkach można było czekać na środek transportu komunikacji publicznej. To realizujemy ze środków norweskich w projekcie „Rozwój lokalny”.

Wiata stanęła w ogniu

PSZÓW 8 listopada 2023 przy ulicy Witolda w Pszowie doszło do pożaru wiaty z kosztami na śmieci. W działaniach brali udział strażacy z JRG Rydułtowy i OSP Pszów.

Dyżurny Powiatowego Stanowiska Kierowania odebrał zgłoszenie o pożarze i zadysponował do akcji dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Rydułtowach oraz miejscową OSP Pszów. Po przy-

jeździe na miejsce dowódca dokonał rozpoznania sytuacji i zalecił podanie dwóch prądów wody. Ze względu na zagrożenie toksycznymi oparami strażacy pracowali w aparatach powietrznych. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

(FK)

Sytuacja wyglądała groźna ale na szczęście nikomu nic się nie stało.



Zielona Pracownia już działa w Krzyżkowicach

PSZÓW W szkole podstawowej nr 3 w Pszowie – Krzyżkowicach odbyło się oficjalne otwarcie zielonej pracowni.

Jak informuje urząd, na realizację projektu SP 3 otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Nowa pracownia jest wypełniona wizualizacjami, symulacjami i trójwymiarowymi obiektami.

– Dzięki ich zastosowaniu lekcje biologii, geografii i przyrody przeniosą się w zupełnie inny wymiar. Pracownia będzie wyposażona w 14 dwuosobowych stanowisk ćwiczeniowych, które można dowolnie łączyć. Uczniowie będą wykonywać wspólne doświadczenia, pomiary i będą przygotowywać projekty edukacyjne. W sali powstanie kącik botaniczny z roślinami, akwarium. Na ścianie zawisnie mapa świata i tablica stratygraficzna. Pojawia się też fragmenty drzew, połączo-



Występy artystyczne uczniów szkoły podstawowej poprzedziły oficjalne otwarcie zielonej pracowni.

ne z ciekawostkami dendrologicznymi. Zielona Pracownia to nie tylko inwestycja w salę klasową, ale również rozwój ekologicznych zainteresowań uczniów. Powstanie Szkolne Koło Ekologiczne EKOzakręcenie. Jego celem będzie rozbudzanie świadomości ekologicznej już od najmłodszych lat. Dzieci będą troszczyć się o rośliny w szkole i wokół niej, rybki w akwarium i dokarmianie zwierząt zimą – czytamy w komunikacie.

Krzyżkowicka podstawówka po-

zyskała dotację w wysokości 48 tys. zł. Wkład własny w wysokości 12 tys. zł. pochodzi z budżetu miasta Pszów.

Otwarcie pracowni rozpoczęło się przedstawieniem, po którym oficjalnie została przecięta wstęga. W uroczystościach wzięli udział: senator Ewa Gawęda, burmistrz Czesław Krzystała przedstawiciele urzędu miasta i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

(FK)



Występy artystyczne uczniów szkoły podstawowej poprzedziły oficjalne otwarcie zielonej pracowni.

Narodowe Święto Niepodległości. Prezydent Kieca mówił o historii i frekwencji w ostatnich wyborach

WODZISŁAW ŚL. Tradycyjnie w Wodzisławiu Śląskim odbyły się uroczystości związane ze świętem 11 Listopada.

Świętowanie rozpoczęło się zbiórką przy Pałacu Dietrichsteinów, później nastąpił przemarsz do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim, gdzie została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny. Po mszy zaproszeni goście oraz mieszkańcy udali się pod pomnik Bohaterów Powstań Śląskich, gdzie miały miejsce oficjalne uroczystości.

W uroczystościach wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele powiatu i rady miejskiej, służb, organizacji działających w mieście oraz mieszkańcy.

Trudna historia i ważne osoby

Podczas oficjalnej części głos zabrał gospodarz Mieczysław Kieca, który przypomniał o działaniach dyplomatycznych i zbrojnych, które umożliwiły powstanie odnowionej Polski. Kieca zwrócił uwagę na plebiscyt i Powstania Śląskie oraz wymieniał konkretne osoby zaangażowane w działania patriotyczne.

– Wśród wielu osób, które kojarzymy z kart historii tamtego okresu, warto wspomnieć tych, o których często mówi się mniej, ich nazwiska jakbyśmy dzisiaj powiedzieli,



Uroczystościom w Wodzisławiu towarzyszył tradycyjny przemarsz z kościoła pod pomnik Bohaterów Powstań Śląskich

nie są tak popularne. To między innymi przedstawiciele duchowieństwa – ks. Kazimierz Lutosławski, znany naszym harcerzom, jako jeden z twórców harcerstwa, autor krzyża harcerskiego, a w Sejmie osoba, która opracowywała karty nowej konstytucji, w tym jej preambułę. To marszałek Wojciech Trąbczyński, Wielkopole, pierwszy marszałek nowego Sejmu, prowadzący jego obrady. To Leopold Skulski, premier i jeden z przedstawicieli największego stronnictwa w ówczesnym rozdrobnionym sejmie, który umiał łączyć, mimo naturalnych podziałów. Mimo tych emocji towarzyszących w latach dwudziestych ubiegłego wieku, ówczesni parlamentarzyści umieli wzniesić się ponad podziały i stworzyć wszystko, aby wywalczona niepodległość stała się faktem i najwyższym dobrem

– mówił prezydent Mieczysław Kieca, zwracając uwagę na stopniowe osłabianie Konstytucji, które miało miejsce w późniejszych latach i politykę, która szła w kierunku dominacji jednej partii.

Odniesienie do obecnej sytuacji

Prezydent Wodzisławia Śląskiego odniósł się również do frekwencji wyborczej dwudziestolecia międzywojennego i tej, które miała miejsce w ostatnich wyborach samorządowych.

– Dziś, kilka tygodni po wyborach parlamentarnych możemy powiedzieć, że jesteśmy w innej Polsce. To my mamy historyczną frekwencję wyborczą, ponad 74 procent Polek i Polaków w Polsce i na całym świecie oddało swój głos. Wybrało swoich parlamentarzystów, wybrało swój najlepszy, oczekiwany program wyborczy. I

nam dzisiaj pozostaje ten wybór Polek i Polaków, siedemdziesięciu czterech procent naszego społeczeństwa po prostu uszanować. Nie tylko dlatego, że tak nakazują przepisy demokracji, czy tak powinno być, że życie przecież to jest sztafeta, w której wierzymy, że zmienia się wszystko także na lepsze, ale przede wszystkim dlatego, bo powinniśmy pamiętać o wydarzeniach właśnie z dwudziestolecia międzywojennego, kiedy rozdaranie emocji, kiedy różne gry polityczne doprowadziły w rozemocjonowanym Narodzie do bardzo drastycznych wydarzeń. Największe z nich, które pamiętamy, to zabójstwo Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przychodzi czas kiedy emocje trzeba ostudzić, kiedy trzeba działać i budować – powiedział prezydent Wodzisławia.

(FK)



Obchody Święta Niepodległości w Rydułtowach

Święto Niepodległości 2023. Uroczystości w Rydułtowach

RADOSZOWY

W uroczystym dniu Narodowego Święta Niepodległości mieszkańcy Rydułtów uczcili patriotyczne tradycje, gromadząc się na mszy świętej za Ojczyznę o godzinie 10.00 w kościele w Radoszowach.

W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości mieszkańcy Rydułtów wzięli udział w uroczystościach, które tradycyjnie odbyły się 11 listopada. O godzinie 10.00 rozpoczęła się msza święta za Ojczyznę, która w tym roku odbyła się w kościele w Radoszowach. Po zakończeniu mszy uczestnicy przemarszerowali na cmentarz, gdzie złożyli kwiaty.

Obchody zostały uświetnione przez orkiestrę KWK Rydułtowy oraz rydułtowskich harcerzy. Ich

obecność dodatkowo podkreśliła doniosłość tego święta.

Mieszkańcy Rydułtów zostali zaproszeni do wzięcia udziału w tych wyjątkowych obchodach Narodowego Święta Niepodległości, które stanowiły okazję do uhonorowania bohaterów narodowych i wyrażenia wdzięczności za odzyskaną niepodległość. – Dziękujemy wszystkim za uczestnictwo w tegorocznych obchodach, w szczególności pocztom sztandarowym szkół, organizacji, stowarzyszeń, służb. Dziękujemy harcerzom, orkiestrze KWK Rydułtowy i chórowi Cecylia za uświetnienie obchodów, które w tym roku odbyły się w parafii Radoszowy. Za uczestnictwo dziękujemy także radnym miasta, przedstawicielom powiatu wodzisławskiego i Wam, drodzy mieszkańcy! – mówił burmistrz Marcin Połomski.

(zibi)



Na rydułtowskim rynku zameldowało się 22 uczestników, w tym 11 biegaczy i 11 osób z kijkami nordic walking.

Trzeci raz uczcili Święto Niepodległości biegiem patriotycznym

RYDUŁTOWY Tradycyjnie w Rydułtowach świętowano na sposób sportowy. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Moje Miasto.

– To był już nasz III Bieg Niepodległości w Rydułtowach. Pogoda dopisała więc w samo południe na rydułtowskim rynku zameldowało się 22 uczestników, w tym 11 biegaczy i 11 osób z kijkami nordic walking. Na zakończenie wydarzenia wspólnie świętowaliśmy przy pysznym kołoczku i kawie. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za udział w tym aktywnym świętowaniu odzyskania niepodległości przez naszą Polskę – przekazuje Marek Wystyrk ze Stowarzyszenia Moje Miasto.

(FK)

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy trzecią edycję

ROWERON 2023

największego wyzwania rowerowego w regionie

**ZAPRASZAMY
NA CZWARTĄ
EDYCJĘ
W PRZYSZŁYM
ROKU!**

DZIĘKUJEMY rekordowym 1600
uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom
i sponsorom projektu za wsparcie

**Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW
BĘDZIE WESOŁO!**



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas
na Facebooku!

 rowerON

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



JAN ZEMŁO: Naprawmy to, co mamy, a potem rozmawiajmy o nowych drogach

POWIAT Czytelnicy często pytają o nowe drogi, remonty starych i inwestycje drogowe w powiecie. Aby odpowiedzieć na te pytania, rozmawiamy z etatowym członkiem zarządu powiatu wodzisławskiego Janem Zemłom.

– **Szymon Kamczyk.** Zaczę od pytania, które często przewija się w komentarzach w portalu Nowiny.pl. Czy powiat wodzisławski od swojego powstania wybudował jakieś nowe drogi?

– **Jan Zemło.** Żeby dobrze odpowiedzieć na to pytanie, trzeba cofnąć się do roku 1999, kiedy w ramach reformy administracyjnej utworzono powiaty. Powiat wodzisławski otrzymał do administrowania ponad 200 km dróg o różnym stanie technicznym, różnych parametrach, w tym kilkanaście dróg o nawierzchni gruntowej lub utwardzonej kamieniem kopalnianym. Większość dróg nadawała się do natychmiastowego remontu i to właśnie wtedy na mój wniosek (jako dyrektora PZD), podjęto decyzję, żeby najpierw doprowadzić istniejące drogi powiatowe do stanu przejezdności, a w przyszłości, jak środki finansowe pozwolą, zacząć je modernizować. W większości sieć dróg powiatów przebiega przez tereny silnie zurbanizowane, z gęstą zabudową mieszkaniową. To ograniczało wtedy i ogranicza dzisiaj przeprowadzanie większych modernizacji, jak budowa chodników i ścieżek rowerowych. Jeżeli chodniki po zarurowaniu rowów można budować, to ze ścieżkami rowerowymi jest znacznie większy kłopot, bo trzeba by było

zbliżyć się do budynków mieszkalnych. Ponadto sieć 200 km istniejących dróg powiatowych w zasadzie, moim zdaniem, jest wystarczająca. W takim przypadku jak Polder Buków, gdzie zlikwidowano miejscowość Kamień pod tworzenie zbiornika przeciwpowodziowego i wybudowano nową drogę wzdłuż wałów pomiędzy Bukowem i Odram, była zasadność budowy takiej drogi.

– **A czy widzi pan jakieś nowe odcinki, które byłyby wartościowe do utworzenia?**

– Teraz z czasem byłaby potrzeba budowy drogi pomiędzy Skrzyszowską, a Piaskowską w Wodzisławiu Śl. po starym torowisku kolejowym, ale tu trzeba poczekać na decyzję CPK.

– **Widzę, że pan też czyta komentarze na Nowiny.pl.**

– W zarządzie powiatu w tej kadencji resortowo zajmuję się drogami od 5 września, natomiast jest to temat, który towarzyszy mi od wielu lat. To mój konik. Oczywiście, że czytam komentarze i tutaj mogę powiedzieć w odniesieniu do niektórych z nich, że takie odcinki, jak np. Śląska, Ziółowa w Radlinie to odcinki życzeniowe, bo nie spełniałyby parametrów drogi powiatowej, a po drugie prowadziłyby przez pola, więc zrobilibyśmy drogę rolnikom, a wydalibyśmy miliony. Były też sugestie poszerzenia skrzyżowania ulic Matuszczyka i Radlińskiej, w miejscu, gdzie się korkuje. Niestety od osiedla XXX – lecia nie ma żadnej możliwości poszerzenia, bo droga idzie 5 m od budynku. Wykonanie pasa o



Jan Zemło wskazuje skrzyżowanie ulic Młodzieżowej i Pszowskiej, gdzie jak zapewnia, potrzebna będzie sygnalizacja świetlna



Ulica Radlińska przed i po remoncie

szerokości 3 metry spowodowałyby, że jeżdżilibyśmy mieszkańcom pod oknami. Nikt by na to nie wyraził zgody. Z kolei na skarpie jest budynek, który należałoby wykupić, a przecież wysiedlenie mieszkańców do zawsze duży problem i perturbacje. Ulica Matuszczyka jest drogą miejską, a Radlińska powiatową, więc tu wymagane byłyby ustalenia pomiędzy administratorami tych dróg.

– **A czy to nie jest tak, że niektóre odcinki, które nie spełniają kryteriów drogi powiatowej, po prostu byłoby łatwiej przekazać gminom?**

1999 roku, PZD tworzył Jan Zemło i kilka osób w zakładzie drogownictwa przy Podhalańskiej w Jastrzębiu-Zdroju. Dlatego, patrząc na inwestycje w te drogi, trudno byłoby teraz zrezygnować z niektórych, nawet trudnych odcinków.

– **Czy Droga Główna Południowa rozwiązała by problem korkowania centrum Wodzisławia Śląskiego, czy te tematy się nie łączą?**

– W części tak, ale w moim odczuciu, a często jeżdżę po drogach, DGP rozwiąże problem tranzytu z Jastrzębia, może Rybnika, a na pewno z Raciborza. Z tego, co widzę na co dzień, kiedy głównie poruszam się między Wodzisławiem,

Radlinem i Pszowem, w Wodzisławiu mamy przede wszystkim ruch samochodów osobowych, które w godzinach szczytu powodują zatory. Z drugiej strony przejrzałem nasze drogi, porównując je z sąsiadami. Np. w Raciborzu, mimo że ma rozbudowane ciągi drogowe i nową obwodnicę, są większe korki niż u nas. To pewnie wynika także z dużych zakładów, do których dojeżdżają pracownicy, ale przecież my też już za chwilę będziemy mieć bardzo duży zakład. Podobnie w Rybniku, na Wodzisławskiej zawsze są korki, mimo oddania do użytku odcinka drogi Pszczyna–Racibórz. Mimo że my narzekamy na korki w Wodzisławiu, nie są one jednak tak uciążliwe, kiedy pojedziemy do naszych sąsiadów.

– **No właśnie, ale sam pan mówi, że już niebawem, a nawet łań dzień, ruszy produkcja w zakładzie Eko–Okien w Kokoszycach. Zauważymy to na drogach, oż zauważymy...**

– To na pewno, dlatego jeden z węzłów Drogi Głównej Południowej ma być zlokalizowany w sąsiedztwie tego zakładu i całej strefy ekonomicznej. Ale tak, jak mówię, to będzie głównie rozwiązywało problem tranzytu i to dopiero, kiedy DGP powstanie, a to może jeszcze długo potrwać, bo według dokumentów, które otrzymałem, decyzja środowiskowa będzie mogła zostać wydana dopiero w 2025 roku.

– **Zmierzam do tego, czy będzie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Pszowska–Młodzieżowa w Kokoszycach, co pewnie usprawni wyjazd z Młodzieżowej?**

– Dzisiaj mam pisma i nieoficjalne informacje, ale wiem jedno – nie ma obecnie w budżecie województwa śląskiego środków

zabezpieczonych na 2024 rok na to zadanie, ani pod względem dokumentacji, ani realizacji. Uważam, że to można zrobić ścieżką „zaprojektuj i wybuduj”, bo kanały teletechniczne zostały tam wykonane przy ostatniej modernizacji. Jeżeli jednak nie zrobimy „pospolitego ruszenia”, akcji społecznej, jak miało to miejsce z ulicą Młodzieżową w Zawadzie i Kokoszycach, temat może ucichnąć. Potrzeba nam wsparcia posłów, senatora, radnych sejmiku, a być może także powołania zespołu społecznego mieszkańców. Przerabialiśmy już to i udało się z Młodzieżową. Mieszkając tutaj wiemy, że wyjazd pracowników z Eko–Okien w godzinach szczytu pogorszy to, co na tych skrzyżowaniach jest złe. Obecnie zator sięga szkoły w Kokoszycach i nawet dalej. Kierowcy szukają też bocznych dróg, jadą ulicami Oraczy, Pałacową. Najpierw spróbujemy formalnej ścieżki urzędowej, aby województwo zabezpieczyło w budżecie środki (z tzw. wolnych środków na 2024 rok). Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Pszowskiej i Młodzieżowej jest niezbędna. Zarówno w zakresie odpowiedniej regulacji ruchu, jak i wykonania odrębnego prawoskrętu. Mieszkańcy są oburzeni, że zawężono wyjazd do jednego pasa. Z kolei specjaliści z Zarządu Dróg Wojewódzkich podkreślają, że to dla bezpieczeństwa, bo ciężarówka ustawiona do wyjazdu w lewo z Młodzieżowej, ograniczyłaby widoczność wyjeżdżającym w prawo. Sygnalizacja świetlna jednak ten problem rozwiąże.

– **Czyli pana zdaniem światła w tym miejscu będą?**

– Tak, będą. To kwestia czasu i determinacji mieszkańców. Mając na uwadze doświadczenia z

ulicą Młodzieżową, mam już obeznane te ścieżki, bo w Zawadzie mieliśmy przecież o wiele trudniejszą sytuację. Sygnalizacja świetlna nie rozwiąże jednak do końca problemu, jaki będą generować godziny zmianowe w Eko-Oknach.

– Wyjazdy są na Młodzieżową z ul. Rozwojowej, ulicą Olszyny do Młodzieżowej lub Pałacowej, a w drugą stronę ulicą Olszyny do Nowej i dalej do skrzyżowania z Wodzisławską. Jak usprawnić ten układ komunikacyjny?

– Podsumowując, cały ruch będzie się obecnie odbywać drogami lokalnymi. Wystąpiliśmy do odpowiednich instytucji, aby uzyskać ze środków pomocowych 80 mln zł na skomunikowanie ruchu samochodów ze strefy ekonomicznej dalej, do autostrady. Mimo naszych wysiłków, kwota ta nie została nam przyznana. Wiemy natomiast z mediów, że 45 mln trafiło do powiatu raciborskiego. Wracając na nasze podwórko, wyjazd w kierunku parku będzie ograniczony do 12 t, więc nie będzie tam ciężkiego ruchu. Ale i tak w godzinach zmianowych wyjadą nam setki samochodów, na które nie będziemy mieć wpływu. Niestety kokszycka fabryka powstała bez układu komunikacyjnego i trzeba na to wielu milionów złotych.

– Ile wydał powiat na remonty dróg w tym roku?

– W tym roku było to ponad 40 mln zł. W tej kadencji od 2019 do dziś wydano ponad 101,1 mln zł, a w poprzedniej 52,2 mln zł. Dla mnie to przepaść, dwukrotnie więcej. To satysfakcja, że możemy dziś jeździć po takich drogach, jak Radlińska, Raciborska w Rogowie, 1 Maja w Gołkowicach czy odcinek z Pszowa do Syryni. Wracając do początku – pytania o budowę nowych odcinków, najpierw musimy naprawić i poprawić bezpieczeństwo tego, co mamy, a potem możemy myśleć o nowych drogach.

Odchodzący posłowie, senatorowie oraz ich pracownicy dostaną odprawy

REGION Prawie 40 tys. zł otrzymają parlamentarzyści, którzy nie zasiądą w Sejmie i Senacie nowej kadencji.

Zwycięzcy i przegrani

W poniedziałek 13 listopada odbędą się pierwsze posiedzenie Sejmu RP X kadencji i Senatu RP XI kadencji. Większość aktualnych posłów ponownie zasiądzie w ławach przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Wśród nich będą posłowie z naszego regionu – Krzysztof Gadowski (KO), Marek Krzakała (KO), Gabriela Lenartowicz (KO), Grzegorz Matusiak (PiS), Bolesław Piecha (PiS), Michał Woś (PiS).

Nie zabraknie też debutantów, m.in. wybranych z naszego okręgu – Łukasza Osmalaka (Pol-

ska 2050 Szymona Hołowni) oraz Pawła Jabłońskiego (PiS).

Skoro są debutanci, to siłą rzeczy są również posłowie, których w sejmie nowej kadencji nie zobaczymy. „Rzeczpospolita” wyliczyła, że takich posłów jest aż 144. W tym gronie są również dotychczasowi posłowie PiS z naszego regionu – Adam Gawęda i Teresa Glenc. Adam Gawęda w ogóle nie znalazł się na liście PiS, natomiast Teresa Glenc przegrała rywalizację o mandat z kolegą z listy Grzegorzem Matusiakiem różnicą 390 głosów.

Zmiany dotyczą również izby wyższej. W Senacie RP XI kadencji nie zasiądą również senator Ewa Gawęda (wcześniej PiS, od września 2023 r. bezpartyjna) i Wojciech Piecha (PiS). Ewa Gawęda przegrała rywalizację o mandat senatorski z Henrykiem Siedlaczkiem z KO. Z Wojciechem Piechą Wygrał Piotr Masłowski.



W nowej kadencji parlamentu nie zobaczymy posła Adama Gawędy, postanki Teresy Glenc, senatora Wojciecha Piechy i senator Ewy Gawędy.

Odprawy dla posłów, senatorów oraz pracowników biur parlamentarzystów

Odchodzącym posłom i senatorom przysługuje odprawa parlamentarna w wysokości trzech miesięcznych uposażeń parlamentarnych. Obecnie uposażenie wynosi 12 826,64 zł brutto. Tak więc odchodzący posłowie i senatorowie otrzymają po 38

479,92 zł (około 27 tys. zł netto).

Odprawy otrzymają również pracownicy biur poselskich i senatorskich zatrudnieni na umowę o pracę. Jeżeli pracownik był zatrudniony w biurze co najmniej połowę okresu trwania kadencji, otrzyma odprawę w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Jeżeli pracownik był zatrudniony w biurze

krócej niż połowę okresu trwania kadencji, odprawa będzie proporcjonalna do przepracowanego okresu.

Na zakończenie dodajmy, że w sejmie nowej kadencji nie będzie również posła Macieja Kopca z Rybnika, jednak M. Kopiec został wybrany na senatora w okręgu katowickim, a w takim przypadku odprawa nie przysługuje.

(żet)

Pożegnali śp. Andrzeja Brzozowskiego, byłego komendanta straży pożarnej w Raciborzu

WODZISŁAW ŚL.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się modlitwą w kościele św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim. Następnie miała miejsce msza święta, po której złożono ciało zmarłego na cmentarzu komunalnym w Wodzisławiu Śląskim.

Mszę świętą sprawował ks. Janusz Badura – proboszcz parafii św. Herberta wraz z kapłanami związani ze środowiskiem strażaków. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział strażacy z Raciborza i Wodzisławia Śląskiego, władze powiatu raciborskiego, rodzina i przyjaciele, delegacje oraz emeryci pożarnictwa.



Msza święta w intencji zmarłego odbyła się w kościele św. Herberta w Wodzisławiu Śląskim

Nie brakowało byłych i obecnych komendantów.

Starszy brygadier w stanie spoczynku Andrzej Brzozowski zmarł w sobotę 4 listopada w wieku 71 lat. Komendant raciborskiej Straży Pożarnej odszedł z końcem kwietnia 2008 roku na emeryturę.

Śp. Andrzej Brzozowski zaczął służbę od powodzi pod Olzą. Inna powódź – kataklizm z 1997 roku – była najważniejszym wydarzeniem w jego 15-letniej karierze. Pochodził z drugiego końca Polski – Białegostoku. W młodości był sportowcem, grał w



W pogrzebie uczestniczyli strażacy z komend w Wodzisławiu i Raciborzu

piłkę ręczną jako bramkarz drugoligowego klubu. Po ukończeniu szkoły pożarnej skierowano go do Katowic, a stamtąd do Wodzisławia. Został tam 13 lat. Był oficerem ds. operacyjnych, później zastępcą komendanta i dowódcą oddziału w Rydułtowach,

odpowiadał za zabezpieczenie obiektów na powierzchni. Do Raciborza przyszedł, by zastąpić odchodzącego na emeryturę komendanta Franciszka Olchawę. Służbę zaczął 3 stycznia 1993 r.

(FK)

Świętowali 120– lecie szkoły. Na jubileuszu wystąpili uczniowie



Spółeczność szkoły potoczyła obchody jubileuszu oraz akademii z okazji Narodowego Święta Niepodległości

BLUSZCZÓW Uroczystości odbyły się w piątek 10 listopada w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie. Była to okazja do wspomnień, poznania historii obiektu oraz niezapomnianych wrażeń artystycznych.

Gości jubileuszowej gali powitała dyrektor szkoły Katarzyna Ciuraj. Serdeczne życzenia z okazji urodzin placówki złożyli m.in. wójt Daniel Jakubczyk oraz jego zastępca Daniel Kurasz, radny powiatu Marek Rybarz oraz przedstawiciele rady gminy oraz sołtys Bluszczowa Irena Pielka, a także przedstawiciel kuratorium. Wśród zaproszonych gości był także były dyrektor szkoły Andrzej Czajka oraz byli nauczyciele.

– Deklaruję, może nie obiecuję, ale zobowiązuję się do tego, co konsekwentnie w ostatnich latach robimy. To znaczące nakłady na infra-

strukturę oświatową, także pod kątem termomodernizacji. Na pewno wszystkiego za jednym razem nie wykonamy, bo nie od razu Rzym zbudowano, ale w konsekwentny sposób staramy się wasze budynki oświatowe termomodernizować. Najpierw Przedszkole w Rogowie, potem ZSP w Olzie, w tej chwili największy obiekt w Turzy Śląskiej. Będzie czas na kolejne – zapowiedział wójt Daniel Jakubczyk.

– Niedawno zyskaliście piękne boisko przyszkolne, jest piękna odnowiona sala gimnastyczna, dlatego mamy dla was prezent – piłki, byście mogli rozwijać ducha sportowego i osiągać kolejne sukcesy sportowe – mówił zastępca wójta Daniel Kurasz.

Jak podkreśliła dyrektor placówki, ze szkołą związana jest od 1999 roku. – Wtedy w systemie oświaty pojawił się gimnazjum i los tak chciał, że



Wójt Daniel Jakubczyk wraz z zastępcą Danielem Kuraszem w prezencie dla uczniów przynieśli worek piłek

coś mnie tutaj pchnęło. Bardzo się cieszę, bo za chwilę upłynie mi na stanowisku dyrektora 10. rok pracy i to był niezapomniany czas. Pozwól sobie tutaj na małą prywatę, bo chciałam podziękować byłemu dyrektorowi, panu Andrzejowi Czajce, który pchnął mnie w tym kierunku. Kiedy rozpoczęłam pracę w szkole otrzymałam od niego namaszczenie, że mam spróbować w konkursie na nowego dyrektora. Przystąpiłam do niego i się udało. Praca dyrektora nie jest łatwa, ale jeśli ma się wokół siebie tak wspierających przyjaciół, wspierających uczniów i wspierające grono pedagogiczne, to wszystkie sukcesy jest pięknie świętować, a wszystkie porażki łatwiej jest znieść – zaznaczyła dyrektor Katarzyna Ciuraj.

„W 1903 roku oddano do użytku szkołę w Bluszczowie. Pierwszym kierownikiem tej placówki został niemiecki nauczyciel przeniesiony z Rogowa – pan A. Lux. Szkoła ta była 2–klasową, podzieloną na 5 oddziałów. (...) Na podstawie uchwały Rady Gminy Gorzyce z dnia 28 sierpnia 2002 roku postanowiono nadać Szkole Podstawowej w Bluszczowie z okazji 100–lecia imię „Powstańców Śląskich”. W 2004 roku szkoła stała się pierwszą Integracyjną Szkołą Podstawową, do której mogą uczęszczać dzieci niepełnosprawne z całej Gminy Gorzyce oraz spoza jej obszaru.” – czytamy o historii szkoły na stronie sbluszczow.gorzyce.pl.

Zostań Idolem. Młodzi soliści zaprezentowali swoje umiejętności wokalne

WODZISŁAW ŚL. Po raz piąty w Wodzisławskim Centrum Kultury zaprezentowali się młodzi i zdolni soliści z wodzisławskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a to wszystko za sprawą Wodzisławskiego Festiwalu Wokalnego „Zostań Idolem”.

W tym roku na liście zgłoszonych do konkursu znalazło się ponad 40 nazwisk. Artystów jury oceniało w następujących kategoriach:

- klasy I–IV,
- klasy V–VIII,
- szkoły ponadpodstawowe.

Punktowane były nie tylko umiejętności wokalne, ale także dykcja, intonacja, muzykalność, interpretacja tekstu i ogólny wyraz artystyczny. Solistki i soliści mieli okazję zaprezentować utwór w dowolnym języku z podkładem muzycznym lub z akompaniamentem instrumentalnym.

Celem imprezy jest wyłonienie szczególnie uzdolnionych wokalistek i wokalistów, odkrywanie talentów i osobowości scenicznych oraz rozwijanie wokalnych umiejętności. Organizatorem piątej edycji Wodzisławskiego Festiwalu Wokalnego „Zostań Idolem” było Wodzisławskie Centrum Kultury oraz Danuta Olejniczak–Paterek, pomysłodawczyni imprezy.

Na scenie Martina Sclafani w piosence „Nic dwa razy”

WYNIKI TEGOROCZNEGO FESTIWALU ZOSTAŃ IDOLEM

KLASY 1– 4

- 1 miejsce – Małgorzata Belta
- 2 miejsce – Igor Musioł
- 3 miejsce – Liliana Przybyszewska

Klasy 5– 8

- 1 miejsce – Milena Karwot
- 2 miejsce – Natalia Węgrzyk
- 3 miejsce – Anna Lizak

Szkoły ponadpodstawowe:

- 1 miejsce – Zofia Kin
- 2 miejsce – Anna Galwas
- 3 miejsce – Emilia Topisz

Wyróżnienia:

Aleksander Adamczak, Piotr Greń, Jan Witek, Maja Ryszka i Róża Styrol.



Uczniowie klasy 3 zaprezentowali piosenki na jubileuszowej akademii



FOT. A. KAZMIERCZAK

(ska)

Przystanek kolejowy w Wodzisławiu Śl. na ukończeniu

WODZISŁAW ŚL. Nowy peron w centrum Wodzisławia Śl. ma zostać przekazany do użytku na początku 2024 r. Wartość inwestycji opiewa na kwotę wynoszącą ponad 3 mln zł.

Trwa budowa przystanku kolejowego Wodzisław Śląski Centrum, który ma być niezwykle ważnym elementem infrastruktury transportowej miasta i regionu. Pasażerowie kolei będą mogli korzystać z połączeń kolejowych, zwłaszcza tych o zasięgu lokalnym, w bliskości Starego Miasta, urzędów i



Nowy przystanek kolejowy jest wyposażony w wiaty, ławki, oświetlenie i nagłośnienie, kilka miejsc parkingowych.

wielu szkół. Takie rozwiązanie ma znacząco zwiększyć przemieszczanie się

osób przez centrum Wodzisławia Śl. – Prace jeszcze trwają, ale

już niedługo, po zakończeniu prac, po odbiorach i dopuszczeniu oraz zaktu-

alizowaniu rozkładu jazdy, będziemy mieć przystanek, o którym mówimy od lat. Przystanek kolejowy Wodzisław Śląski Centrum staje się rzeczywistością. Cieszę się, że nasze starania okazały się skuteczne – mówi prezydent miasta Mieczysław Kieca. Budowa nowego przystanku w Wodzisławiu Śl. realizowana jest w ramach „Rządowego Programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021–2025”. Wartość inwestycji opiewa na kwotę ponad 3 mln zł. Miesto o budowę tego przy-

stanku zabiegało od kilku lat. Jak przekazują PKP Polskie Linie Kolejowe, peron ma zostać przekazany do użytku na początku 2024 r. W ramach zadania wykonano już peron, który dzięki pochylniom został dostosowany do potrzeb podróżnych z ograniczoną możliwością poruszania się. Obiekt jest wyposażony w wiaty, ławki, oświetlenie i nagłośnienie, kilka miejsc parkingowych. Orientację w podróży ułatwią tablice informacyjne i gabloty z rozkładem jazdy.

(juk)

Policja zatrzymała oszustów podejrzanych o wyłudzenia na 14 mln zł

WODZISŁAW ŚL. Członkowie zorganizowanej grupy przestępczej wyłudziła od instytucji finansowych blisko 14 mln zł. Wodzisławscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zatrzymali w tej sprawie 6 osób, w tym szefa grupy. Nadzorowane przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach śledztwo, ma wyjaśnić dokładne okoliczności tego przestępczego procederu.

Wodzisławscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, prowadzą pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gliwicach śledztwo w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, która działała na terenie województwa śląskiego od 2013 r.

– Członkowie grupy posługiwali się fałszywą dokumentacją i oświadczeniami o istotnym znaczeniu prawnym, nadużywali udzielonych im uprawnień i nie dopełniali ciążących na nich obowiązków, wynikających z prowadzenia



Trzech podejrzanych, w tym prawnik, zostało decyzją Sądu Rejonowego w Gliwicach tymczasowo aresztowanych na 3 miesiące.

działalności gospodarczej. Podczas swojej przestępczej działalności wyłudziła od instytucji finansowych blisko 14 mln zł. Posługiwali się przy tym fikcyjną dokumentacją i zawierali umowy kredytowe oraz umowy leasingowe – słyszymy w Komendzie Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl.

Śledczy z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą zatrzymali 6 mieszkańców Rybnika: 47-letnią kobietę oraz mężczyzn w wieku od 23 do 66 lat, w tym 54-letniego szefa zorganizowanej grupy przestępczej, który kierował zorganizowaną grupą przestępczą, angażował do przestępczego procederu powołanych i wytypowanych prezesów zarządu

różnych spółek.

Zebrany przez śledczych materiał dowodowy, pozwolił na przedstawienie zatrzymanym kilkudziesięciu zarzutów z kodeksu karnego i kodeksu karnoskarbowego. – Wobec podejrzanych prokurator zastosował zabezpieczenie majątkowe i poręczenie majątkowe. Trzech podejrzanych, w tym prawnik, zostało decyzją Sądu Rejonowego w Gliwicach tymczasowo aresztowanych na 3 miesiące. Szefowi grupy grozi kara nawet 15 lat więzienia, pozostałym osobom do lat 10 – informuje wodzisławska KPP. Sprawa ma charakter rozwojowy i planowane są dalsze czynności procesowe.

(juk)

19-latek z Jastrzębia wyprzedzał przed przejściem dla pieszych i dachował

GOŁKOWICE Kierujący audi wyprzedzał tuż przed przejściem dla pieszych, stracił panowanie nad swoim samochodem i dachował. Jak podkreślają policjanci z wodzisławskiej drogówki, zarówno kierowca, jak i jego 17-letnia pasażerka mieli sporo szczęścia.

Rażący błąd młodego kierowcy skończył się dachowaniem. Policjanci wodzisławskiej drogówki w sobotę (4.11.) około 17:30 zostali wezwani na ulicę 1 Maja w Gołkowicach.

– Mundurowi ustalili, iż kierujący audi, 19-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju, wyprzedzał bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, stracił panowanie nad swoim pojazdem, zjechał na chodnik, kolejno na pobocze, uszkadzając dwa znaki drogowe i koszt na śmieci, a następnie dachował – przedstawia przebieg zdarzeń oficer prasowa komendy, asp. szt. Małgorzata Koniarska.

Młody kierowca przewoził 17-letnią pasażerkę. Oboje, jak podkreślają funkcjonariusze, mieli sporo szczęścia. Zostali zbadani przez



Policjanci apelują do kierowców o rozsądek na drodze.

ratownictwo medyczne, nie wymagali hospitalizacji. Po 17-latkę przyjechała matka.

– 19-letni jastrzębianin odpowie za spowodowanie kolizji drogowej, grozi mu grzywna do 30 tysięcy złotych. Policjanci zatrzymali

jego prawo jazdy. Sąd zdecyduje o wysokości grzywny i o tym, czy jastrzębianin odzyska uprawnienia do kierowania – dodaje rzecznik wodzisławskiej jednostki.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx



Chórzyski z Rydułtów świętowali jubileusz 115 – lecia istnienia

Chór Cecylia z Rydułtów świętuje 115 lat działalności

RYDUŁTOWY Działający w Rydułtowach Chór Cecylia obchodzi jubileusz 115 – lecia istnienia. Jubileusz był okazją do świętowania, ale również do refleksji nad znaczeniem kultury i sztuki w naszym życiu.

– Chór Cecylia obchodzi swoje imponujące 115-lecie istnienia, co stanowi ważny moment w historii naszego miasta. To niezwykle ważna rocznica, która podkreśla znaczenie chórów jako trwałych instytucji kulturowych, które promują dziedzictwo muzyczne i artystyczne swojego regionu. Historia Chóru Cecylia sięga 1908 roku, kiedy to grupa pasjonatów muzyki zdecydowa-

ła się połączyć siły i utworzyć chór, który miał za zadanie propagować sztukę wokalną i muzykę wśród mieszkańców Rydułtów i nie tylko. Od tego czasu Chór Cecylia odgrywa niezwykle ważną rolę w życiu społeczności lokalnej – czytamy na stronie UM Rydułtowy.

– Obchody 115-lecia Chóru Cecylia to nie tylko okazja do świętowania, ale również do refleksji nad znaczeniem kultury i sztuki w naszym życiu. Chór ten jest doskonałym przykładem społeczności, która nie tylko przetrwała przez wiele lat, ale także przyczyniła się do wzbogacenia kulturowego dziedzictwa miasta Rydułtowy. Dla mieszkańców miasta, obchody tej

ważnej rocznicy są doskonałą okazją do uczczenia nie tylko chóru, ale także swojej lokalnej kultury. To moment, w którym możemy docenić to, co nasze miasto ma do zaoferowania, zarówno pod względem muzycznym, jak i kulturowym. Życzymy Chórowi Cecylia kolejnych udanych lat działalności i niech nadal inspiruje nas do odkrywania piękna muzyki i sztuki. Gratulujemy 115 lat Chóru Cecylia w mieście Rydułtowy i życzymy dalszych sukcesów w promowaniu lokalnej kultury i dziedzictwa muzycznego! – informuje portal www.rydułtowy.pl

(FK)

Lodowisko ruszyło od 10 listopada

PSZÓW Otwiera się sezon zimowy na lodowisku w Pszowie. Pierwsi łyżwiarze pojawią się na lodowej tafli już w piątek, 10 listopada. Cennik oraz zasady korzystania z obiektu nie zmieniły się.

W piątek, 10 listopada o 15:30, planowane jest otwarcie sezonu na sztucznym lodowisku w Pszowie. Ogólnodostępne korzystanie z obiektu odbywać się będzie według dotychczasowego harmonogramu, dostępnego w obiekcie i internecie. W weekendy pierwsze ślizgawki rozpoczynają się o 8:00, a ostatnie o 21:30. W tygodniu do 15:00 z lodowiska korzystają szkoły oraz grupy zorganizowane, a ogólnodostępne wejścia na lodową taflę przewidziano od 15:30. Bieżące informacje z lodowiska publikowane są przede wszystkim na Facebooku „Lodowisko Pszów – profil miejski”. Harmonogram i cennik

lodowiska można znaleźć na stronie lodowisko.pszow.pl. Łyżwy w miarę dostępności można wypożyczyć. Na lodowej tafli najlepiej korzystać jednak z własnego, dopasowanego i sprawdzonego sprzętu. Ze względów bezpieczeństwa zaleca się również jazdę we własnym kasku i w rękawiczkach. Dla amatorskich drużyn hokejowych możliwy jest godzinowy wynajem tafli.

Na terenie obiektu znajduje się duży parking dla klientów. Dostępne są również automaty z przekąskami oraz ciepłymi i zimnymi napojami, w tym mieloną kawą parzoną ciśnieniowo. Bezpłatnie korzystać można z chodzików do nauki jazdy na łyżwach (foczek i rolby), przeznaczonych dla dzieci do 9 lat. Obiekt objęty jest monitoringiem wizyjnym. Do odwołania nieczynna jest widownia oraz siłownia.

(ska)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Proszę o wyjaśnienie zasad wyliczenia wcześniejszej emerytury dla nauczycieli obowiązującej od roku 2024 dla roczników 1965 i 1966 i odpowiedzi na pytania, czy przy przejściu na wcześniejszą emeryturę, czy w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego zostanie przeliczona emerytura na nowo, a także czy w przypadku kobiet w wieku 65 lat, zostanie powtórnie przeliczona emerytura i doliczona emerytura kapitałowa? Mam jeszcze pytanie o to, co jest dla nas korzystniejsze: świadczenie emerytalne, czy wcześniejsza emerytura, która ma obowiązywać od września 2024 r.?

Na wcześniejszą emeryturę nauczycielską od 1 września 2023 r. będą mogli przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 r., którzy spełnią określone przepisami warunki. Wysokość wcześniejszej emerytury nauczycielskiej będzie obliczona poprzez podzielenie sumy zwaloryzowanych składek i kapitału początkowego zapisanych na koncie ubezpieczonego oraz środków zaewidencjonowanych na subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia dla wieku, jaki

dana osoba ma w chwili przechodzenia na tą emeryturę. Będzie to zatem wiek niższy niż powszechny wiek emerytalny, a więc średnie dalsze trwanie życia dla tego wieku będzie prawdopodobnie dłuższe. Wg aktualnie obowiązujących przepisów przeliczenie emerytury wcześniejszej na powszechną może nastąpić na wniosek osoby zainteresowanej po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (dla kobiet to 60 lat). Przy ustalaniu wysokości emerytury powszechnej podstawę obliczenia tej emerytury pomniejszymy o pobrane wcześniejsze emerytury nauczycielskie. Ta zasada dotyczy wyłącznie osób które pobierały wcześniejsze emerytury, nie dotyczy natomiast NSK. Kobieta, która ukończy 65 lat, była członkiem OFE i pobiera emeryturę powszechną nie musi występować z wnioskiem o przeliczenie – ZUS przelicza taką emeryturę z urzędu. Sposób obliczenia NSK różni się od wcześniejszej emerytury. Przy NSK do podstawy obliczenia nie wliczamy składek zapisanych na subkoncie. Ale jeżeli nauczyciel jest członkiem OFE, to składki na ubezpieczenie emerytalne, zewidencjonowane na

jego koncie ubezpieczonego zwiększamy przez pomnożenie wskaźnikiem korygującym 19,52/12,22 (to stosunek pełnej wysokości składki na ubezpieczenie emerytalne do wysokości zewidencjonowanej na koncie ubezpieczonego w ZUS). Podstawę dzielimy przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat. Bez szczegółowej analizy konkretnych danych w danej indywidualnej sprawie nie można stwierdzić co jest korzystniejsze: czy nauczycielskie świadczenie kompensacyjne (NSK), czy wcześniejsza emerytura.

Podjęłam pierwszą pracę. Zanim podjęłam tę pracę – minął rok od zakończenia studiów. Po tygodniu w firmie, zwichnęłam sobie nogę w domu. Otrzymałam zwolnienie lekarskie, ale panie w kadrach powiedziały mi, że nie przysługuje mi chorobowe, ze względu na nie spełnienie tzw. okresu ubezpieczenia. Czy to prawda?

Tak, to prawda. Warto wyjaśnić zasady prawa do zasiłku chorobowego, bo nie każdemu on przysługuje. Najważniejsze jest to, że zasiłek chorobowy przysługuje

ubezpieczonemu, który jest niezdolny do pracy z powodu choroby i korzysta ze zwolnienia lekarskiego od pracy i posiada wymagany okres ubezpieczenia chorobowego. I to o ten okres ubezpieczenia właśnie Pani pyta. Wymagany okres ubezpieczenia chorobowego to tzw. okres wyczekiwania na zasiłek. Zależy on od rodzaju ubezpieczenia chorobowego. Jeśli ubezpieczenie chorobowe jest obowiązkowe (np. z umowy o pracę), to można otrzymać zasiłek chorobowy po 30 dniach nieprzerwanego ubezpieczenia. Jeśli natomiast ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne (np. z prowadzonej działalności gospodarczej), to prawo do zasiłku chorobowego przysługuje po 90 dniach nieprzerwanego ubezpieczenia.

Do okresu wyczekiwania na zasiłek wlicza się poprzednie okresy podlegania ubezpieczeniu chorobowemu, zarówno obowiązkowo, jak i dobrowolnie, jeżeli przerwa między nimi nie przekroczyła 30 dni lub była spowodowana: urlopem wychowawczym, urlopem bezpłatnym, odbywaniem czynnej służby wojskowej przez żołnierza niezawodowego.

Od zasady, że trzeba mieć określony okres ubezpieczenia, aby otrzymać zasiłek chorobowy, jest wyjątek. Przepisy przewidują, że można otrzymać zasiłek chorobowy bez okresu wyczekiwania. Na taki zasiłek możesz liczyć, jeśli m.in.: gdy osoba jest absolwentem szkoły lub uczelni i została objęta ubezpieczeniem chorobowym (np. jako pracownik) albo przystąpiła do tego ubezpieczenia (np. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą) w ciągu 90 dni od dnia, w którym ukończyła szkołę lub uzyskała dyplom ukończenia studiów wyższych (na kierunkach lekarskich, lekarsko-dentystycznych i weterynarii – od dnia, w którym złożyła ostatni wymagany planem studiów egzamin, a na farmacji – od dnia, w którym zaliczyła ostatnią przewidzianą w planie studiów praktykę); lub niezdolność do pracy wynika z wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

Tak więc w Pani przypadku ten okres wyczekiwania wynosi 30 dni i niestety nie został spełniony jeden z warunków do uzyskania prawa do świadczenia.

„Ogród Zmysłów”, czyli ekopracownia pod chmurką powstała przy ZPSWR

WODZISŁAW ŚL. Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. to największa w powiecie wodzisławskim i jedna z większych w regionie placówek zapewniających usługi edukacyjne dzieciom i młodzieży o specjalnych potrzebach. Lekcje w tej wyjątkowej szkole będą jeszcze bardziej atrakcyjne i interesujące. A to za sprawą „Ogrodu Zmysłów” jak nazwano ekopracownię „pod chmurką”.

– „Ogród Zmysłów” przy Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim powstał od lipca. Przedsięwzięcie kosztowało ok. 81 tys. zł. Na jego realizację szkoła pozyskała wsparcie finansowe w kwocie prawie 65 tys. zł. Reszta – ok. 16 tys. zł – stanowił wkład własny. W ramach projektu na terenie ZPSWR powstała altana wyposażona w stoły oraz ławy.

Przestrzeń pod nią została utwardzona (wybrukowana), a woda deszczowa z dachu jest odprowadzana do specjalnego zbiornika i będzie wykorzystywana do podlewania. Na terenie ogrodu powstały też grządki kwiatowe, podwyższona rabata, zbiorniki na kompost, a także inspekt-rozsadnik – informuje wodzisławskie starostwo powiatowe.

Nauka na wolnym powietrzu

– Ekopracownia pod chmurką jest miejscem, gdzie wszyscy uczniowie Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim z różnymi niepełnosprawnościami będą mogli nie tylko obserwować przyrodę, ale również uczyć się na wolnym powietrzu. Poprzez praktyczne działania uczniowie zadbają też o lokalne środowisko. Nic więc dziwnego, że oficjalne oddanie ogro-



Ogród Zmysłów” przy Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim powstał od lipca. Przedsięwzięcie kosztowało ok. 81 tys. zł

du do użytku przyciągnęło w okolice wewnętrznego dziedzińca szkoły znaczną część szkolnej społeczności. Symbolicznego przecięcia wstęgi do pracowni dokonała wicestarosta Kornelia Newy wspólnie z dyrektorem ZPSWR Józefem Pierzgą. Szef szkoły w krótkim przemówieniu podziękował wszystkim,

którzy przyczynili się do tak atrakcyjnego zagospodarowania dotąd z rzadka wykorzystywanej w celach edukacyjnych przestrzeni szkolnej. Słowa szczególnej wdzięczności skierował do dwójki pracowników: Marcina Kazka oraz Aleksandry Tatarczyk-Sobek, którzy nie tylko przygotowali wniosek o dofinansowanie

do WFOŚ, ale przedsięwzięcie zrealizowali – czytamy na stronie starostwa powiatowego w Wodzisławiu Śl.

Starostwo informuje, że „Ogród Zmysłów” to nie pierwsza tego rodzaju inicjatywa szkoły. – Niemal dokładnie 10 lat temu szkoła jako jedna z pierwszych placówek w regionie wzbogaciła się o zieloną pracownię wyposażoną w nowoczesny sprzęt multimedialny. Wówczas w jednym pomieszczeniu została stworzona część multimedialna, wyposażona m.in. w tablicę interaktywną, wizualizer, urządzenie wielofunkcyjne, mikroskop z wbudowaną kamerą oraz drukarkę 3D, którą podarowało Powiatowe Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim. W drugiej części powstała sala relaksacyjna dla głębiej upośledzonych wychowanków, w której mogli odpocząć i zrelaksować się. Trzecie pomieszczenie stanowiła sala warsztatowa, w której uczniowie uczyli się wy-

korzystywania surowców wtórnych – czytamy na stronie www.powiatwodzislawski.pl

Trzecia zielona pracownia otwarta w tym roku w szkołach prowadzonych przez powiat

– „Ogród Zmysłów” to już trzecia w tym roku zielona pracownia w szkołach prowadzonych przez Samorząd Powiatu Wodzisławskiego, jaka powstała z udziałem środków WFOŚ. Wcześniej uruchomiono m.in. „Ekobiom” w Zespole Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim oraz „Eko-Strefę” w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych „Na Skalne” w Rydułtowach. Wszystkie trzy pracownie – łącznie z dzisiaj otwartą w ZPSWR – kosztowały ponad 200 tys. zł, z czego środki zewnętrzne stanowiły aż 93% niezbędnych nakładów – informuje starostwo powiatowe.

(FK)

W RCK zagrali koncert patriotyczny w przeddzień 11 listopada



Publiczność podczas Koncertu Patriotycznego w RCK

RYDUŁTOWY Zespoły folklorystyczne z regionu, dzieci z rydułtowskich szkół oraz gospodarze – Klika Machnika, wystąpili podczas koncertu patriotycznego 9 listopada, aby uczcić zbliżające się Święto Niepodległości.

Koncert odbył się w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks”, a zabrzmiały nie tylko patriotyczne pieśni, ale także utwory regionalne w ciekawych aranżacjach. Na scenie zaprezentowała się cała plejada wykonawców. Byli to (świętujący niedawno swoje 115-lecie) Chór Cecylia, Kokoszyżczanki, Rzychowianki, Czelodka, zespół Nonsens, a także zespoły ze Szkoły Podstawowej

nr 1 im. Karola Miarki i inicjatorzy wydarzenia – zespół Klika Machnika.

Koncert był prelude przed obchodami Święta Niepodległości w Rydułtowach, które odbędą się już w sobotę. W ramach obchodów Święta Niepodległości, 11 listopada o godzinie 10.00 odbędzie się Msza Św. za Ojczyznę, w tym roku w kościele w Radoszowach. Po mszy nastąpi przemarsz na cmentarz i złożenie kwiatów. Ponadto w ramach obchodów Święta Niepodległości zaplanowano również Otwarte Mistrzostwa Rydułtów w kolarstwie górskim i przełajowym na zbiorniku „Barbara”, które odbędą się 26 listopada.

(ska)



Inicjatorzy wydarzenia – Klika Machnika



Gościnnie wystąpił zespół Kokoszyżczanki

FOT. Z. HARAŹIM

Trwa nabór na głównego specjalistę ds. bezpieczeństwa w Wodzisławiu. Ile będzie zarabiać?

WODZISŁAW ŚL. W poniedziałek 13 listopada odbyły się rozmowy z kandydatami na stanowisko głównego specjalisty – pełnomocnika prezydenta miasta ds. organizacyjnych i bezpieczeństwa. Jak udało nam się ustalić, zgłosiło się dwóch chętnych na to stanowisko.

Dokumenty w procesie rekrutacyjnym składać można było do 6 listopada. – Nabór na stanowisko głównego specjalisty – pełnomocnika ds. polityki organizacyjnej i bezpieczeństwa miasta jeszcze trwa. Podsumowując: rekrutacja rozpoczęła się 24 października br. Złożone,

dwie oferty zostały zweryfikowane. Na tej podstawie do merytorycznego testu pisemnego zakwalifikowały się dwie osoby – informuje Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowy, główny specjalista ds. komunikacji i promocji miasta.

13 listopada odbywa się merytoryczny test pisemny i rozmowy z kandydatami. – O kandydacie, który w trwającym naborze okaże się najlepszy, o jego doświadczeniu itd. będziemy informować po rozstrzygnięciu procesu rekrutacyjnego. Wynik naboru powinien zostać ogłoszony do kilku dni od jego zakończenia – zapowiada Klaudia

Bartkowiak.

Urzędników zapytaliśmy także, na jakie uposażenie może liczyć nowy pełnomocnik prezydenta? – Jeśli chodzi o stanowiska głównych specjalistów w Urzędzie Miasta, to widełki płacowe wynoszą: 4100–11000 zł brutto – wyjaśnia rzecznik prasowa. Dokładne uposażenie głównego specjalisty ds. organizacyjnych i bezpieczeństwa będzie uzależnione m.in. od stażu pracy.

Przypomnijmy, że o rekrutację i o samo stanowisko w kontekście doniesień o rzekome przygotowanie stanowiska dla byłego komendanta KPP Wodzisław

Śląski pytaliśmy prezydenta Mieczysława Kieć w wywiadzie, publikowanym ostatnio na naszych łamach. – To muszę jasno powiedzieć. Jeśli ktoś mówi tego typu rzeczy, są to insynuacje. Wiesław Dryja nie uczestniczył w sztabie, nie angażował się finansowo na komitet wyborczy, ani fizycznie. Nie jest to więc nabór adresowany pod kątem kogokolwiek – zapewnił Mieczysław Kieca. Pytaliśmy, dlaczego więc nabór został ogłoszony akurat po wyborach. – Jest on związany z jeszcze jednym projektem i dobrze, że pan o tym przypominał: „Wodzisław Śląski miastem

bezpiecznym dla mieszkańców”. To wyszło nam bardzo mocno z rozmów z młodymi osobami w Pałacu Dietrichsteinów w trakcie konsultacji. Tam zarówno na majowych i październikowych konsultacjach pojawił się ten temat. W związku z tym chciałbym mieć wokół siebie osobę, która inaczej spojrzy na organizację systemu bezpieczeństwa w mieście, ale w wielu aspektach. To nie tylko kwestia związana z bezpieczeństwem, organizacją wydarzeń, rozbudową monitoringu (co przed nami), ale też bezpieczeństwa rozumianego jako stworzenie poczucia bez-

piecznej przestrzeni – czyli wykorzystania tego, co wiemy od młodzieży i seniorów po konsultacjach. To musi być umiejętność nawiązania jeszcze lepszej współpracy niż do tej pory zarówno z Komendą Powiatową Policji w zakresie projektów wzmacniających bezpieczeństwo, wymuszenie lepszej współpracy z wszystkimi zarządcami dróg, szczególnie pod kątem programów bezpieczeństwa ruchu pieszych i rowerzystów, jak np. bezpieczne przejścia i ich doświetlanie, co realizujemy – zapowiedział w wywiadzie dla Nowin Mieczysław Kieca. (ska)

Czy dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim został odwołany? Urząd miasta dementuje



Dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Sławomir Kulpa nie komentuje pogłosek o swoim odwołaniu. Obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim.

WODZISŁAW ŚL. Do naszej redakcji dotarły informacje o planach odwołania ze stanowiska dyrektora Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Sławomira Kulpy. O wyjaśnienia poprosiliśmy wodzisławskiego magistrat, który jednoznacznie zdementował doniesienia o rzekomym odwołaniu.

Zapytaliśmy, czy Sławomir Kulpa został odwołany i jakie są powody tej decyzji? Urząd miasta jednoznacznie dementuje te pogłoski.

– Dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Sławomir Kulpa nie został odwołany ze swojego stanowiska. Dla

tego też nie sposób podać powodów jego odwołania – zaznacza Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa wodzisławskiego magistratu.

– Prawdą jest natomiast, iż pan dyrektor jest nieobecny w pracy od kilku miesięcy. Jak też Państwo już wcześniej informowali, istnieją kwestie sporne dotyczące funkcjonowania obiektu, jakim jest Pałac Dietrichsteinów postrzegany jako nowa przestrzeń rozwoju kultury w mieście. Stąd zapewne pojawiające się informacje dotyczące pracy dyrektora. Dementujemy jednakże, że dyrektor został odwołany.

Jak przed każdym innym dyrektorem miejskiej jednostki organizacyjnej, także przed Sławomirem Kulpą stawiane są konkretne zadania. Wierzymy, że zostaną one wykonane. Nie planujemy w związku z tym także ogłaszania konkursu na stanowisko dyrektora Muzeum – podkreśla Klaudia Bartkowiak.

Dyrektor Sławomir Kulpa nie komentuje pogłosek o odwołaniu, jednak zaznacza, że po długim okresie rekonwalescencji (jak tylko zdrowie pozwoli) planuje powrót do pracy z nową energią do działania.

(ska)

Kolizja z udziałem trzech pojazdów

WODZISŁAW ŚL. W środę (5.11.) po południu na skrzyżowaniu ulic Czarnieckiego i Teligi w Wodzisławiu Śląskim doszło do zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów. Mundurowi z drogówki ustalili przyczynę zdarzenia, co więcej okazało się, że jedna z uczestniczek kolizji prowadziła będąc pod wpływem alkoholu.

Policjanci wodzisławskiej drogówki zostali pilnie wysłani do zdarzenia drogowego z udziałem trzech pojazdów, do którego doszło w środę (5.11.) około 16:30 na skrzyżowaniu ulic Czarnieckiego i Teligi w Wodzisławiu Śląskim. – Mundurowi na miejscu ustalili, iż kierujący motorowerem, 41-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, który przewoził pasażerkę, jadąc ulicą Czarnieckiego w kierunku ulicy Jastrzębskiej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą Teligi w kierunku ulicy Piaskowej, kierującemu osobowym volkswagenem 44-letniemu mieszkańcowi powiatu wodzisławskiego i doprowadził do zderzenia się pojazdów – wyjaśnia oficer prasowa jednostki, aszt. Małgorzata Koniarska.

Motorower, siłą odrzutu uderzył w inny motorower, którego kierująca, 49-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego oczekiwała na możliwość opuszczenia skrzyżowania z ulicy Czarnieckiego z zamiarem skrętu w lewo, w ulicę Teligi. Kierujący motorowerem mężczyzna oraz jego pasażerka, z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitala. Oobrażenia pasażerki nie okazały się jednak poważne i policjanci zakwalifikowali to zdarzenie jako kolizję.

Sprawca został ukarany mandatem karnym w

wysokości 1500 złotych, na jego konto wpadło 12 punktów karnych. – Mundurowi zweryfikowali także stan trzeźwości wszystkich uczestników zdarzenia i okazało się, iż jedna z pokrzywdzonych, kierująca motorowerem 49-letnia miała w swoim organizmie niemal promil alkoholu – dodaje rzecznik. Kobieta nie odniosła obrażeń, została zatrzymana. Odpowie za kierowanie motorowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Grozi jej kara do 2 lat więzienia.

źr. KPP Wodzisław Śląski, oprac. sqx



Prace Jolanty Krzyżek już wkrótce w galerii Niszovi

WODZISŁAW ŚL., RACIBÓRZ Jolanta Krzyżek – od urodzenia Raciborzan-ka, absolwentka Studium Nauczycielskiego w Raciborzu na kierunku plastyka, mężatka i matka dwóch synów. Miłośniczka zwierząt, w szczególności psów imieniem Bafi i Didi. Domatorka, ciekawa otaczającego świata. Gorąca zwolenniczka równych praw dla wszelkich mniejszości. Kilka lat temu powróciła do malowania obrazów i tworzenia rzeźb, wypracowując swoją własną unikatową technikę. Już od 18 listopada jej prace będzie można zobaczyć w Galerii Niszovi.

– **Red.** Kiedy zainteresowała się pani malowaniem i rzeźbieniem?

– **Jolanta Krzyżek.** Myślę, że od wczesnego dzieciństwa byłam skazana na obcowanie ze sztuką. Moja ciocia (siostra mamy) była plastyczką i miała duże zdolności artystyczne. Mama również manualnie



Jolanta Krzyżek zaprezentuje swoje prace w wodzisławskiej Galerii Niszovi. Wernisaż już 18 listopada

nym zawsze otaczały mnie przepiękne obrazy znanych malarzy Juliana Fałata, Józefa Szynclera i innych artystów.

– **Co zdecydowało, że malarstwo a potem rzeźba stały się pani głównym twórczym nurtem?**

– Już w liceum chodziłam na lekcje rysunku i malarstwa z moim chłopakiem do znanej raciborskiej artystki Zofii Górskiej-Zawisłowej. Oczywiście malowałam dla siebie i rodziny. Potem czasy SN-u, założenie rodziny, dzieci i różne inne obowiązki zepchnęły moją pasję i miłość do malowania na dalszy plan. Wiele

osób, które tworzą, robią to „do szuflady”. Ze mną było dokładnie tak samo. Jak się okazało, malarstwo i rzeźba stały się w pewnym momencie odskocznią do innego świata. To mnie odświeżyło. Coraz częściej zaczęłam w tym moim świecie przebywać. Dzieciaki poszły na studia i się usamodzielniały, a ja mogłam w pełni zacząć realizować swoją pasję.

– **A kiedy pani z tej szuflady wyciągnęła swoje prace i pokazała je światu?**

– Nie przyszło to tak łatwo i bez wewnętrznych oporów. Momentem przełomowym była rozmowa z Joanną Muszałą-Ciałowicz (historykiem sztuki, wtedy dyrektorem Muzeum w Raciborzu), dużym autorytetem dla mnie, prywatnie przyjacielem domu, która niemalże wymusiła na mnie żebym wreszcie zaczęła malować z większym zaangażowaniem, bo widzi w tym potencjał. Nie stało się to od

razu, ale coraz więcej wolnego czasu przeznaczałam na swoją twórczość. Zaczęłam organizować sobie pracownię w dawnym pokoju jednego z synów – sztalugi, farby, gips, podobrazia, ramy, stelaże, lakiery, różnego typu materiały miały szansę na swoje stałe miejsce. Na początku szukałam techniki w której czuję się najlepiej i w której tworzę naturalnie, gdzie moje wizje świata mogę oddać najwierniej. Na tym etapie mojej twórczości nie ustrzegłam się wielu błędów, ale dzięki krytycznym, ale merytorycznym uwagom mojego starszego syna Jakuba (skończył kierunek artystyczny w specjalności fotografii), mogłam się rozwijać.

– **Kto jest największym recenzentem lub krytykiem pani obrazów i rzeźb?**

– Pierwszymi odbiorcami tego, co robię, jest rodzina, moi synowie, czasami mąż, który jest architektem (pry-

watnie Jolanta Krzyżek jest żoną wiceprezydenta Wodzisławia Śląskiego Wojciecha Krzyżka – red.), a ostatnio zainteresował się tworzeniem w drewnie, no i ostatecznie moi znajomi na fanpage na Facebooku. Bardzo serdecznie im dziękuję za ciepłe słowa, ale też za uwagi i wskazówki.

– **Gdzie można zobaczyć pani prace?**

– Miło mi poinformować, że już niebawem, bo 18 listopada 2023 r. o godz. 18.00 odbędzie się wernisaż moich obrazów i rzeźb w galerii Niszovi w Wodzisławiu Śląskim, na który serdecznie zapraszam. Potem przez około miesiąc będzie można zwiedzać wystawę. Wystawa będzie składała się z nowych obrazów oraz z tych będących w kolekcjach prywatnych, wypożyczonych specjalnie na ten czas. Oczywiście zapraszam na mój fanpage „Jolanta Krzyżek – malarstwo, rzeźba” i polubienie go.

Rybnik tym razem lepszy od Wodzisławia w rozgrywkach młodzików U13M

WODZISŁAW ŚL. W piątek 10 listopada wodzisławscy młodzicy, w ramach czwartej kolejki ligowej, rozegrali swój pierwszy mecz u siebie w hali SP 28 Wodzisław Śląski. – Niestety tym razem „ściany” naszym koszykarzom nie pomogły i licznie zgromadzona publiczność – dziękujemy naszym wiernym kibicom za wsparcie dopingiem. Trafiliśmy na bardzo dobrego przeciwnika, który na dziś jest zespołem na pewno lepszym – komentują w MKS Wodzisław Śląski.

Spotkanie MKS Wodzisław i MKKS Rybnik zakończyło się wynikiem 51:104 (13:26, 19:25, 12:27, 7:26). Punkty dla MKS Wodzisław Śląski zdobyli: Stanisław Liach 8, Wojciech Habram 8, Jakub Jordan 7 – kapitan zespołu, Maciej Kolarski 7, Mateusz Paprocki 6, Karol Kozicki 4, Samuel Kędziora 4, Bartosz Wróbel 4, Borys Lewandowski 2, Paweł Jordan 1. Ponadto w zawodach tych wystąpili: Łukasz Krótki, Jakub Michnik, Tomasz Kolarczyk, Alan Kozuchowski, Noel Kędziora i Bartosz Głuchowski. Trenerzy zespołu: Marek Ma-



Zawodnicy U13 MKKS Rybnik okazali się silnymi rywalami MKS Wodzisław Śląski.

lik i Damian Kędziora.

Tylko w pierwszej połowie udało się wodzisławianom lekko zbliżyć do poziomu gry MKKS – u Rybnik. – W drugiej połowie zawodów zdecydowanie dominowali zawodnicy zespołu gości. Zabrakło naszej drużynie skuteczności i większej determinacji w grze obronnej. Gratulujemy rywalom zwycięstwa, cały czas uczymy się i wyciągamy wnioski do dalszej pracy treningowej. Nie poddajemy się. Głowa do góry i walczymy dalej!!! – zapewniamy w MKS.

Za dwa tygodnie 24 listo-

pada w wodzisławskiej hali czeka młodych koszykarzy kolejny trudny mecz z MKS Otmuchów – aktualny lider naszej grupy. Początek meczu o godzinie 17.30. Zespół już dziś zaprasza do kibicowania! Młodzicy MKS Wodzisław Śląski biorą udział w śląsko – opolskich rozgrywkach, które są eliminacjami do Mistrzostw Polski U13M dzięki wsparciu rodziców, Miasta Wodzisław Śląski, oraz firm: MARKO i ASB HOME.

Źródło: MKS Wodzisław Śląski

Trend wymiany źródła ciepła – z kotła węglowego na fotowoltaikę lub pompę ciepła, wydaje się być dość powszechny, jednak czy taka instalacja faktycznie może pomóc zaoszczędzić? Jakie są plusesy zmiany ogrzewania węglowego na ogrzewanie prądem? Sprawdzamy to na realnych przykładach z naszego regionu.

Fotowoltaika połączona z pompą ciepła to obecnie coraz częściej stosowane rozwiązanie w domach jednorodzinnych. Jak przekonują instalatorzy, pompa ciepła to rozwiązanie szczególnie uzasadnione w lokalizacjach, które nie mają możliwości przyłącza gazowego. Według wyliczeń, koszty ogrzewania pompą ciepła dla domu o pow. około 200 m kw. wynoszą rocznie średnio 2000 zł (przy odpowiednim ociepleniu budynku i rozprowadzaniu ciepła, a także niewygórowanych wymaganiach temperaturowych, o czym piszemy niżej). Obecnie koszt pompy ciepła (w zależności od zastosowanej technologii) to wydatek między 30– 60 tys. zł, przy czym wydatek ten częściowo może być dofinansowany, np. z programu „Czyste Powietrze”, w którym dofinansowanie uzyskać możemy również na termomodernizację budynku. Z kolei instalacje fotowoltaiczne również dotowane są m.in. z programu Mój Prąd, w którym obecnie można otrzymać do 7 tys. zł dofinansowania, po spełnieniu odpowiednich warunków. Jak przekonują użytkownicy takich instalacji, połączenie pompy ciepła i fotowoltaiki sprawdza się w praktyce, ale nie zawsze koszty takiego systemu są tak niskie, jak prezentowane w wyliczeniach instalatorów.

Dom dla dwóch rodzin

Przykład starego domu po termomodernizacji z zainstalowaną fotowoltaiką i pompą ciepła znaleźliśmy w Rybniku. – Mam dość duży dom, w którym mieszkają dwie rodziny. Jest to stary budynek, który jest ocieplony na ścianach, ale przez stare budownictwo nie ma ocieplonych stropów. Dom ma ok. 280 metrów. Używamy pompę Panasonic 16 kW oraz grzejniki. Z jednej strony taki system jest dobry, bo działa automatycznie ze sterowaniem w smartfonie, ale zderzenie grzejników z pompą ciepła może niektórych rozczarować. Przy ogrzewaniu węglowym grzejniki są zazwyczaj gorące, a przy pompie ciepła przejście na wyższą temperaturę niż 21 stopni w pokojach to bardzo duży skok kosztów zużycia energii. Być może ogrzewanie podłogowe byłoby bardziej efektywne, ale nie w każdym budynku można je zastosować – wyjaśnia nam pan Krzysztof,

► Wodzisławianin Bartosz Kamczyk wskazuje swoją instalację fotowoltaiczną o mocy 7,15 kW, połączoną z kotłem elektrycznym z buforem wodnym

Czy zmiana pieca węglowego na fotowoltaikę może wyjść na korzyść



który użytkuje system pompy ciepła i fotowoltaiki, widząc jego plusesy i minusy po zmianie ogrzewania z pieca opalanego węglem. – Poleciłbym ten system osobom, które nie wymagają wyższej temperatury w pokojach. Kiedy ktoś jest tzw. zmarzluchem, może mu to nie wystarczać. Przy mrozach podawane przez niektórych wartości zużycia energii rzędu 10 kW można włożyć między bajki. U mnie przy mrozie, który trzyma w nocy i za dnia, w naszym domu zużycie energii sięga 100 kW dziennie. Pompa ciepła jest rozwiązaniem komfortowym, ale nie jest lekkiem na całe zło, czy raczej zimno – podkreśla. Jego instalacja fotowoltaiczna ma 15,5 kW, dzięki czemu roczna dopłata do energii elektrycznej jest w zasadzie symboliczna, maksymalnie 1000 zł. – Kiedyś zużywaliśmy około 8,5 tony węgla (10200 zł przy 1200 zł za tonę – red.), ale przy domu 280 m z przybudówką obecne wartości są pozytywne – podsumowuje rybniczanie.

Ogromna zmiana na lepsze

Pani Małgorzata jest mieszkanką jednej z dzielnic Wodzisławia Śląskiego i mieszka w niewielkim domu parterowym. Po ociepleniu prawie całego budynku (oprócz jednej ściany), zainwestowała w fotowoltaikę oraz pompę ciepła, aby pozbyć się pieca węglowego. – Mamy teraz mniejsze rachunki za prąd, a instalacja zastąpiła węgiel i piec na ekogroszek, który zamieniłam na pompę ciepła. Jestem zadowolona z takiej zmiany na lepsze – mówi nam pani Małgorzata, wykazując na potwierdzenie liczby. – Do ogrzewania węglowego zużywaliśmy w sezonie ok. 10 ton węgla. Więc jakieś plus minus 12 tys. zł (licząc okazynie po 1200 zł za tonę).

Teraz, przy instalacji 9,54 kW płacimy około 120 zł miesięcznie za prąd, a wcześniej było to 800 zł. Oszczędności są więc dobrze widoczne, trzeba jednak wkalkulować wkład inwestycyjny – zaznacza wodzisławianka, podkreślając przy tym ogromny komfort korzystania z ogrzewania „na prąd”.

Nowy dom po „węglowych” doświadczeniach

Jeszcze inną grupę użytkowników ogrzewania „na prąd” stanowią osoby, które wybudowały sobie dom, bazując na doświadczeniach z ogrzewaniem węglowym w poprzednim miejscu zamieszkania. – Przy budowie domu zdecydowaliśmy się na piec elektryczny z buforem wodnym oraz instalację fotowoltaiczną o mocy 7,15 kW. Dom ma powierzchnię ogrzewaną ok. 170 m kw. To rozwiązanie komfortowe, a dodatkowym źródłem ciepła jest kominek na drewno (bez płaszcza wodnego) z rozprowadzeniem ciepła w pokojach na parterze i na piętrze. Kominek przydaje się w najbardziej chłodne dni. Energia elektryczna rocznie kosztuje nas ok. 3200 rocznie przy taryfie 12w, czyli łączonych kosztach energii za prąd na potrzeby domowe, użytkowanie ciepłej wody i do ogrzewania. Taka taryfa wymaga jednak dostosowania pewnych prac do godzin „tańszej energii”, np. robienie prania w nocy. W bardzo podobnym domu znamy spala 3,5 t węgla na sezon. Kiedy mieszkałem w domu rodzinnym, mieliśmy kotłownię na węgiel i doskonale znam te realia. Kotłownia elektryczna to nieoceniony komfort, przy (zgodnie z wyliczeniami) porównywalnych kosztach ogrzewania, ale oczywiście mówimy o nowym domu z pełnym

ociepleniem – podkreśla Bartosz Kamczyk z Wodzisławia.

– U mnie w domu przy 260 m kw. podłogi, w okresie najzimniejszych miesięcy (grudzień– luty) zużycie prądu na pompie wahało się od 800 do 1100 kW miesięcznie, zaś od marca do maja około 400 kW. To przy temperaturze 22– 23 stopnie C w pokojach. Pewnie przy tych kosztach, węgla spaliłbym za mniejsze pieniądze, ale za nic nie zamieniłbym tego komfortu. Brak kotłowni, brudu i straty czasu na załadunek pieca, co pamiętam z domu rodzinnego – zapewnia Szymon Zając z Wodzisławia Śląskiego, który dopiero zamierza założyć instalację fotowoltaiczną, aby system energii bardziej się bilansował.

Na zakończenie dodajmy, że rozwiązania tego typu oprócz korzyści praktycznych (wygoda użytkowania takiej instalacji grzewczej) i finansowych, pozwalają również chronić klimat. Spalanie kopalin towarzyszy emisja szkodliwego CO₂ oraz pyłów PM 10 i PM 2,5. Zmiana ogrzewania na ekologiczne pozwala tego uniknąć. Wymierne efekty takich działań widać np. w Rybniku, gdzie w wymianę źródeł ogrzewania inwestują mieszkańcy i samo Miasto. Z danych programu „Czyste powietrze” wynika, że rybniczanie wymienili ponad 4,5 kotłów w latach 2018– 2023. Efekt? O ile w 2018 r. średnioroczne stężenie pyłu PM 10 w powietrzu wynosiło 51 µg/m³, o tyle w 2022 r. było to już 28 µg/m³, a w 2023 r. (do września) 21,8 µg/m³. Liczba dni z przekroczeniami norm zawartości pyłu PM₁₀ w powietrzu również spadła ze 110 w 2018 r. do 44 w 2022 r., a do listopada 2023 r. takich dni było zaledwie 9.

(sil)

Dzień Seniora z pełną salą

RADLIN 8 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie odbył się Dzień Seniora. Moc atrakcji i dobrej zabawy przyciągnęła prawdziwe tłumy.

– Witam was, na kolejnym Dniu Seniora i składam wam życzenia, wszystkiego co najlepsze. Przede wszystkim zdrowia, szczęścia, miłości najbliższych i samych dobrych ludzi wokół siebie – powiedziała prezes Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Halina Duda na rozpoczęciu wydarzenia.

Dzień Seniora na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych i miasta Radlin. Dlaczego akurat Dzień Seniora? Ponieważ senior zasługuje na zainteresowanie i szacunek, na to, aby mógł być także tu i teraz widoczny w mieście Radlin i nie tylko.

Na scenie zaprezentowali się podopieczni Radlińskiej Przystani, mażoretki FENIX Radlin i przedszkolaki z Akademii Wesołego Bajtla w Radlinie. Ponadto

wręczono statuetki dla Super Seniorów oraz dokonano prezentacji ciekawych projektów Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych („Grunt to zdrowie”, „Zdrowo zakręcone w zielone i żyjemy z pasją”). Występem wieczoru był spektakl teatralny „Otwieramy sanatorium w Radlinie”. W przerwach między występami losowano prezenty. Do dyspozycji gości była także kawiarenka. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych.

AgaKa



Podczas wydarzenia wręczono statuetki dla Super Seniorów



Podczas Dnia Seniora sala MOK wypełniła się prawie do pełna

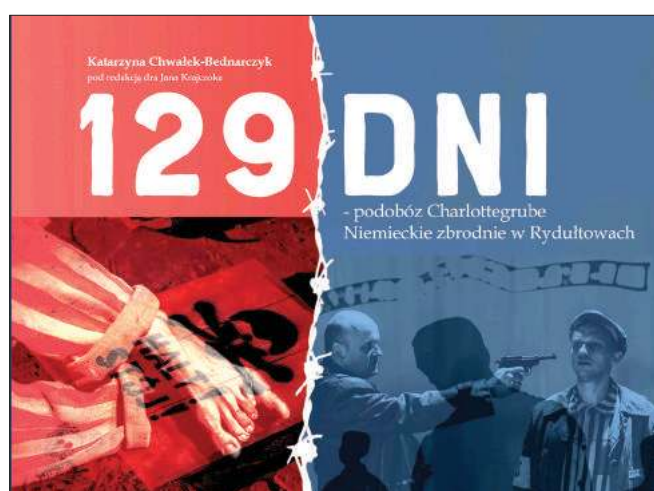


Nie zabrakło międzypokoleniowych występów artystycznych

Rydułtowy: Już w środę przywrócić pamięć o ofiarach obozów. Powstała publikacja „129 dni”

Po głośnym spektaklu Teatru SAFO „92 dni”, twórcy jeszcze mocniej zagłębili się w dokumenty z archiwów oraz relacje świadków, którzy niechętnie opowiadali o tym, co działo się w Rydułtowach w latach 1942–45. Działo tu aż pięć obozów – z których dwa były filiami Auschwitz–Birkenau, a więźniowie pracowali przymusowo w kopalni oraz okolicznych zakładach. Teraz informacje te zebrano w publikacji, która rzuci nowe światło na tamte wydarzenia.

W 2017 roku w oparciu o relacje więźniów i mieszkańców Rydułtów Teatr SAFO stworzył widowisko plenerowe, które przybliżyło okropieństwo tamtych dni. Wtedy też pojawił się pomysł na wydanie tych wspomnień w formie książki, opierając się



Spotkanie promujące publikację „129 dni” odbędzie się 15 listopada w RCK. Wstęp wolny

na „Zeszytach oświęcimskich”, w których znalazły się wzmianki o niemieckim obozie Charlottegrube w Rydułtowach. – Po analizach dokumentów w archiwum Auschwitz–Birkenau oraz nowych relacjach, wiemy dziś, że obóz, czy raczej obozy (bo było ich aż 5) funkcjonowały

nie 92, a 129 dni. Chcemy, aby przetrwała pamięć o tych dramatach. Przyświecała nam idea, aby te informacje były ogólnodostępne. Publikacja w formie cyfrowej będzie więc udostępniona na stronie urzędu miasta oraz RCK, a być może też pojawi się na portalach historycznych.

Publikacja ta powstała z inicjatywy Teatru SAFO, RCK i Stowarzyszenia Radoszów – mówi dyrektor RCK Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, która jest autorką nowej publikacji. „129 dni” zredagował i korektorskim okiem objął historyk dr Jan Krajczok, oprawę graficzną i skład przygotował Damian Machnik. Przy publikacji pracowały także Marta Guzina i Marlena Kolarczyk.

Na razie online

Na razie publikacja będzie dostępna tylko w formie cyfrowej, natomiast społecznicy z Rydułtów planują ubiegać się o środki na wydanie „129 dni” w formie papierowej. – Robiąc spektakl w 2017 roku wiedzieliśmy, że starsze pokolenie pamięta o tych wydarzeniach, ale widzieliśmy, że ta wiedza nie jest przekazywana nowemu pokoleniu. Po

spektaklu w zasadzie temat zaniknął, dlatego konieczne stało się zebranie informacji w formie publikacji. Sprzyjające jest to, że jestem dyrektorem instytucji kultury, która powinna inicjować takie działania. Publikacja w formie cyfrowej ma kilka plusów. To m.in. ogólnodostępność, nieodpłatne treści oraz możliwość dodania do niej nowych informacji, jeśli takowe się pojawią – zapowiada Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, już zapraszając na spotkanie promujące publikację.

Wspomnienia i zapiski

W Rydułtowach działało pięć obozów pracy, z których dwa były obozami koncentracyjnymi. W nowej publikacji pojawią się wspomnienia więźniów oraz ich rodzin, Felicjana Grabca z lokalnego tarta-

ku, a także szczegółowe zapiski dr Brucknera, który po przeżyciu pobytu w obozach Mauthausen i Dachau, został przydzielony jako wsparcie medyczne do obozu Charlottegrube. Nie zabrakło też relacji, które mogłyby stanowić scenariusz filmu akcji. – Była też spektakularna ucieczka więźnia nazwiskiem Śmietana, któremu nie tylko się to udało, ale po sukcesie, wysłał swój pasiak komendantowi obozu – mówi autorka publikacji.

Te oraz inne historie zaprezentowane zostaną podczas spotkania, które odbędzie się 15 listopada o godz. 17.00 w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks”. Fragmenty publikacji „129 dni” będziemy również zamieszczać w odcinkach na łamach Nowin Wodzisławskich.

Szymon Kamczyk

JESIENIĄ ODWIEDŹ BIBLIOTEKI W GMINIE GORZYCE

GORZYCE Bibliotekarze z placówek działających na terenie gminy zapraszają do odwiedzenia wypożyczalni książek i zainteresowania się ciekawymi publikacjami.

Jesień to pora roku, która sprzyja nie tylko grabieniu liści ale także dłuższej refleksji, którą można również podjąć po przeczytaniu ciekawej książki. Dlatego bibliotekarki zapraszają wszystkich zainteresowanych w swoje progi. Nie trzeba być mieszkańcem gminy Gorzyce żeby odwiedzić daną bibliotekę i wypożyczyć ciekawą pozycję.

– Bibliotekarze uwielbiają jesień i bardzo kochają zimę. Długie wieczory w domowym zaciszu sprzyjają czytelnictwu. Także pogoda przeważnie działa na korzyść bibliotek. Od września rozpoczyna się również czas powrotu do lektur szkolnych, więc można powiedzieć, że w bibliotekach panuje ożywiony ruch. Wzmocnionemu czytelnictwu sprzyjają oczywiście liczne święta, które od listopada, poprzez grudzień i aż do końca karnawału w okolicach lutego, przyciągają do nas tych, którzy wyemigrowali za granicę Polski. Takich emigracyjnych czytelników mamy naprawdę wielu. Im także dłużą się zimne i ciemne dni, w czasie których wolą powracać do literatury w języku ojczystym – mówi dyrektor GBP w Gorzycach z/s w Rogowie, Anna Jęczmionka.

Na grzyby i do biblioteki

– Jesienią w ruch wprawiane są też książki o tematyce naukowej. Chociaż mamy zakupionych wiele nowości literatury beletrystycznej, ludzie poszukują także informacji z dziedziny nauk przyrodniczych. Okazuje się, że Internet nie odpowiada na wszystkie zadane pytania lub odpowiada zbyt płytko. Więcej można znaleźć w książ-



Dyrektor Anna Jęczmionka i bibliotekarz Justyna Lazar

kach. W okresie wzmoczonej tendencji do przeziębień renesans przeżywa literatura o tematyce medycznej. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się także książki o ogrodach oraz wszelkie atlasy grzybów. Obecnie panuje moda na zdrowie poprzez ruch, najlepiej na świeżym powietrzu. Nasze biblioteki znajdują się na wsiach, więc ruch ten przeważnie odbywa się w przydomowych ogródkach, lub podczas spacerów po lesie. A że lasów u nas dużo, zachęcamy naszych czytelników do zbioru grzybów, które w tym roku obrodziły wyjątkowo. Część bibliotekarzy gminy Gorzyce to zapaleni grzybiarze, więc dzielą się tą pasją z innymi, podsuwając przy okazji odpowiednią literaturę, aby czytelnik nie nazbierał na przykład muchomorów sromotnikowych, myśląc że to kanie i nie próbował ich

zjeść – opowiada z pasją bibliotekarz z Rogowa, pani Justyna Lazar, grzybiarz od urodzenia.

Nowości czytelnicze, do których warto sięgnąć

Pani Joanna Ciuberek, bibliotekarz w Rogowie i Olzie, która zajmuje się opracowywaniem nowości wydawniczych dodaje ponadto, iż druga połowa roku to także dodatkowy zastrzyk finansowy dla bibliotek – Otrzymujemy fundusze na zakup książek z projektów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Biblioteki gminy Gorzyce zawsze biorą w tych projektach udział, mogą więc zaopatrzyć się na jesień i zimę w większą ilość poczytnej literatury niż jest to możliwe wiosną i latem. Otrzymane dotacje trzeba wykorzystać zawsze do końca listopada, więc

na długie wieczory mamy jak znalazł mnóstwo nowości do zaoferowania. W tym oczywiście bajki dla dzieci, które najmłodszy mogą sami sobie wybierać w specjalnie dla nich przeznaczonym w bibliotece miejscu – mówi pani Ciuberek.

Biblioteki miejscem spotkań i wymiany myśli

– Biblioteka jesienią i zimą na naszych przytulnych wsiach to także miejsce wielu spotkań, także tych indywidualnych. O ile wiosną i latem przy ładnej pogodzie nikomu nie chce się siedzieć zbyt długo zamkniętym w bibliotecznych murach, o tyle w zimnych i ciemnych porach roku każdy woli przysiąść, ogrzać się, porozmawiać, spotkać innych ludzi, poznać wystawy, zmienić myśli, przyjść nie tylko po książkę,

ale czasem i po pomoc oraz dobrą radę – kontynuuje pani Anna Jęczmionka.

– Mamy nawet takie własne lokalne powiedzenie: „Choć nie wie ksiądz i lekarz, to wie bibliotekarz” (z całym szacunkiem do osób duchownych i medyków). W końcu otacza nas tyle książek, programów komputerowych i przede wszystkim innych ludzi, że jesteśmy wręcz zobowiązani wiedzieć wiele i udzielać potrzebującym informacji. Nie udzielamy jednak rozgrzeszeń i sakramentów, ani nie przeprowadzamy badań i nie wypisujemy recept – śmieje się pani Justyna, która uwielbia żartować

– Po te ważne sprawy trzeba się udać do właściwych i kompetentnych instytucji. Ale my wiemy, gdzie się znajdują i możemy wskazać drogę i godziny urzędowania. Zawsze to coś – dodaje z uśmiechem pani Justyna Lazar.

A tak na poważnie biblioteka nie lubi być traktowana zbyt nobliwie. Lubimy rozśmieszać naszych czytelników, rzucić żartem, zrobić coś wesołego. Nie ma nic gorszego dla czytelnika, niż wejść do biblioteki i napotkać surową minę ponurego bibliotekarza – wzdryga się pani Joanna – Nam też się lepiej pracuje jeśli wszystkim dopisuje humor. To oczywiste. Jesień to taki trochę depresyjny czas, zwłaszcza że listopad przypomina nam o naszych zmarłych. Dlatego staramy się obecnie polecać naszym czytelnikom literaturę lekką, zabawną i obowiązkowo ze szczęśliwym zakończeniem. Żadnych książkowych „smutasów”, choćby były nie wiadomo jak promowane w mediach. „Smutas” wypożycza się latem. Oczywiście nie dotyczy to lektur szkolnych, ponieważ na to nie mamy wpływu. Ale dzieci i młodzież z zasady i w większości nie lubią żadnych lektur, więc i tak niczyjego humoru byśmy nie uratowali – śmieje się pani Joanna.

Gorzyckie bibliotekarki w terenie

Pracownicy gorzyckich bibliotek nie zamykają się tylko w murach, ale biorą udział w różnego rodzaju imprezach na terenie gminy promując czytelnictwo.

– Ostatnio naszą bibliotekarską czasoprzestrzeń wzbogaciło kilka imprez zewnętrznych, w których braliśmy udział – opowiada pani dyrektor – I nieźle nas wciągnęło – śmieje się – Organizowaliśmy dekoracje dla jednej z rogowskich reprezentacji w korowodzie Dożynek Gminnych. Wzięliśmy też udział w imprezie otwarcia Świątlicy Wiejskiej w Osinach. Nasza pani Justyna przerobiła po śląsku wiersz Juliana Tuwima na potrzeby tamtejszego przedstawienia i z Rzepki zrobiła Banię, czyli dynię. Przebrała się też za Krystynę Czubównę i wystąpiła jako lektor w spektaklu pt. „Bania” właśnie. Bardzo dziękujemy pani Monice Jokel, która była pomysłodawcą całej imprezy i zaprosiła nas do udziału w niej. Dawno się tak świetnie nie bawiliśmy. Przeżywalismy też ostatnio uroczystość 50– lecia Gminy Gorzyce, oraz na kolejny niesamowity jubileusz 120– lecia Szkoły Podstawowej w Bluszczowie. I chociaż, jak już zostało wspomniane, jesienią i zimą dobrze jest zaszyć się w ciepłych murach biblioteki, my jednak wychodzimy na zewnątrz. Do ludzi, do naszych czytelników. Bo biblioteka to nie tylko książki, co zawsze i z uporem maniaka wszystkim powtarzamy – kończy dyrektor Jęczmionka.

Pięć placówek bibliotecznych zaprasza w swoje progi

Na terenie gminy funkcjonuje pięć placówek. W Rogowie jest biblioteka centralna gminy Gorzyce, zaś filie znajdują się w Olzie, Turzy Śląskiej, Gorzycach i Czyżowicach.

(FK)



Chór Absolwent obchodzi w tym roku 25- lecie istnienia. Jubileusz odbył się 4 listopada.

Srebrny jubileusz chóru Absolwent

Chór Absolwent został założony w 1998 r. z okazji obchodów 60- lecia Szkoły Podstawowej w Skrzyszowie. W tym roku świętuje więc srebrny jubileusz działalności. Uroczyste podsumowanie 25- lecia odbyło się 4 listopada w Gościńcu Wodzisławskim.

Chór powstał z okazji jubileuszu szkoły

Założycielem i pierwszym dyrygentem chóru była Małgorzata Tolarz, emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej w Skrzyszowie. Czwierć wieku temu zebrała absolwentów tej placówki, jej byłych uczniów i zorganizowała ich w chór. – Zbliżały się obchody 60- le-

cia szkoły i ówczesny dyrektor Piotr Kowalewski poprosił mnie bym zorganizowała chórek, który zaśpiewałby podczas tych obchodów kilka piosenek – tak Małgorzata Tolarz wspominała początki chóru podczas poprzedniego jubileuszu 20- lecia chóru. Na jej wezwania odpowiedziało około 20 absolwentów placówki. W krótkim czasie

opanowali trzy piosenki, wystąpili na jubileuszu i... postanowili dalej spotykać się, by ćwiczyć wspólne śpiewanie. Obecnie dyrygentem chóru jest Bożena Marcol, okazjonalnie wspiera ją jednak nadal również Małgorzata Tolarz. Członkami chóru są absolwenci szkoły. Chór występuje przede wszystkim w kościele parafialnym w Skrzyszowie i

okolicznych miejscowościach oraz na licznych festiwalach i wydarzeniach poza gminą.

Jubilatowi życzymy kolejnych jubileuszy. I młodych głosów

W uroczystości jubileuszowej, która odbyła się 4 listopada udział wzięli m.in. przedstawiciele Gminy Godów: Przewodniczący Rady Gminy w Godowie Antoni Tomas oraz Sekretarz Gminy Brygida Dobisz. W imieniu Gminy przekazali życzenia i upominki. Obecny był również poseł Krzysztof Gadowski. Nie zabrakło wielu innych przyjaciół i sympatyków chóru.

Bożena Marcol powiedziała, że jubilatowi życzyć należy przede wszystkim kolejnych... jubileuszy.

– Brakuje nam młodych osób, głosów młodych osób, które chciałyby zasilić chór. Czasem wspierają nas nasi byli członkowie, ale mamy nadzieję, że jakieś młode głosy zasila nas na stałe – mówi dyrygent chóru. Obecnie chór liczy 32 członków – zarówno pań, jak i panów.

Sobotnie wydarzenie zostało uświetnione występem zespołu Kwaśnica Band, który zadbał o to, żeby chórzysty i przybyli goście dobrze się czuli. – Zabawa była przednia, bawiliśmy się jak jedna wielka rodzina – podkreśla Bożena Marcol.

(art)

REKLAMA

T

V

S

Romantyczne

KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 13:55

SOBOTA 13:30, NIEDZIELA 21:45



Aleksander Herok urodził się 2.11. o godz. 13.30. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Maciej i Klaudia z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Olka czekają braci-szek Franek i siostrzyczka Alicja.

Aleksander Blanik urodził się 4.11 o godz. 7.45. Chłopczyk ważył 4000g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Emilia i Sebastian z Godowa. Olek ma starszego braci-szka Wojtka.



Józef Tosta urodził się 27.10 o godz. 10.09. Chłopczyk ważył 2060g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Anna i Grzegorz z Pszowa.

Nikodem Salamon urodził się 2.11 o godz. 16.51. Chłopczyk ważył 3800g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Jessica i Damian z Wodzisławia Śląskiego.



Mały Nataniel Kondziołka urodził się 6.11 o godz. 11.25. Chłopczyk ważył 3460g i mierzył 54cm. Rodzicami Nataniela zostali Oktawia i Piotr z Żor.

Mała Natalia Langer urodziła się 5.11 o godz. 15.44. Dziewczynka ważyła 3080g i mierzyła 54cm. Jej rodzicami zostali Nikoł i Sławomir z Rydułtów.



Dzieci z SP16 fotografowały zwierzęta. Najlepsze zdjęcia nagrodzono



■ Nagrodzeni uczniowie z przedstawicielami jury (Aleksandra Sokalla, Wirginia Borkowska, Szymon Kamczyk) i wicedyrektor ZSP1 Moniką Komarek.

WODZISŁAW ŚL. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Wodzisławiu Śląskim odbył się szkolny konkurs fotograficzny, którego tematem były zwierzęta pól, łąk i lasów. Na konkurs wpłynęło prawie 40 zdjęć.

Jury zwróciło szczególną uwagę na kreatywność ujęcia tematu, zgodność z tematem i pomyślność. – Mamy nadzieję, że udział w konkursie przysporzył jego uczestnikom wiele satysfakcji, emocji i radości! Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział i zapraszamy do wzięcia udziału za rok, w kolejnej edycji konkursu fotograficznego – zapewniają organizatorzy.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Robert Ciuberek z klasy VI. Miejsce drugie ex aequo zajęli drugoklasiści: Julian Kuczera-Kamczyk oraz Filip Gołucki. Trzecim miejscem nagrodzono zdjęcie Mileny Chrupcały z kl. V. Przyznano także wyróżnienia dla Błażeja Klicha z klasy V, Julii Pawłowskiej z kl. VI oraz Oliwii Elsner z kl. IV.

Laureaci otrzymali upominki, dyplomy oraz swoje oprawione fotografie. Dodatkową nagrodą dla dzieci będą warsztaty fotograficzne, które przeprowadzi w szkole red. naczelny Nowin Wodzisławskich Szymon Kamczyk.

(sil)



■ Zdjęcie Roberta Ciubereka (kl. VI), które zdobyło pierwsze miejsce w konkursie.



■ Zdjęcie Filipa Gołuckiego z kl. 2B, miejsce drugie ex aequo



■ Milena Chrupcała z kl. V zajęła trzecie miejsce ze swoją fotografią żaby



■ Zdjęcie ślimaka wykonał laureat miejsca drugiego ex aequo – Julian Kuczera-Kamczyk z kl. IIA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Auto skup, kasacja pojazdów, tel. 795-802-816.

• Opał, węgiel. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a. Dostępny od zaraz, murowany, po remoncie, z kanałem, dach nowy. Cena wynajmu 330 zł/m-c. tel. 500-775-699.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Kierowca kat. D z kodem 95, komunikacja miejska, od 17€ plus dodatki, tel. 0049-1762-009-4764, jhr.personal.info@gmail.com.

POSZUKUJĘ PRACY

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 884-801-453.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, tel. 669-921-972.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziarki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych **Wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek!

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

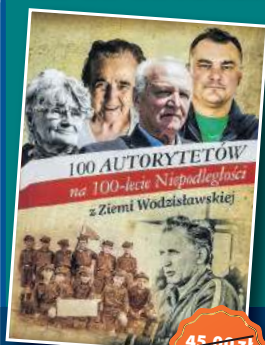
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



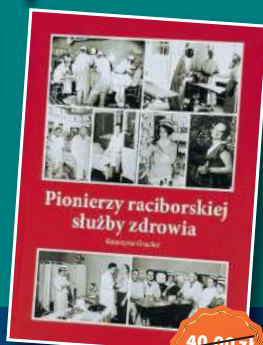
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



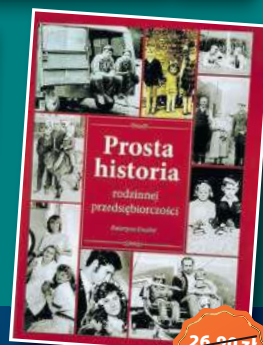
40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



25,00 zł
12,50



26,00 zł
14,60

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27

Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl

Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171

Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:

Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,

e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,

Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,

e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot



Izba
Wydawców
Prasy



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

II LIGA (PZPN)			
XVII kolejka (10/13.11.2023)			
GKS Jastrzębie – ŁKS Łódź II	3:2	(2:1)	
Kotwica Kolobrzeg – Nowy Sącz	2:1	(1:0)	
Olimpia Grudziądz – Hutnik Kraków	0:2	(0:1)	
Olimpia Elbląg – Chojniczanka Chojnice	2:1	(1:0)	
Radunia Stężyca – Stomil Olsztyn	1:0	(0:0)	
Zagłębie Lubin II – Stal Stalowa Wola	4:0	(1:0)	
Lech Poznań II – Polonia Bytom	1:0	(1:0)	
Pogoń Siedlce – Wisła Puławy	2:2	(1:0)	
Skra Częstochowa – KKS Kalisz	(pn 18:15)		

TABELA			
1. Kotwica Kolobrzeg	17	33	35:23
2. Radunia Stężyca	17	31	23:15
3. Pogoń Siedlce	17	30	29:19
4. KKS Kalisz	16	28	20:11
5. Olimpia Elbląg	16	26	21:18
6. ŁKS Łódź II	17	25	27:24
7. Hutnik Kraków	17	24	25:24
8. Skra Częstochowa	16	23	18:15
9. Chojniczanka Chojnice	17	23	23:21
10. Zagłębie Lubin II	17	22	26:24
11. Lech Poznań II	17	22	20:29
12. Wisła Puławy	17	21	26:27
13. GKS Jastrzębie	17	21	20:23
14. Stal Stalowa Wola	17	21	17:22
15. Stomil Olsztyn	17	20	17:24
16. Polonia Bytom	17	17	16:23
17. Olimpia Grudziądz	17	16	20:29
18. Sandecja Nowy Sącz	17	13	14:26

XVIII kolejka (18/19.11.2023)

Zagłębie Lubin II – Stomil Olsztyn (sb 13:00), Sandecja Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz (sb 13:00), Polonia Bytom – Kotwica Kolobrzeg (sb 15:00), Stal Stalowa Wola – GKS Jastrzębie (sb 17:30), Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy (sb 20:00), Lech Poznań II – Olimpia Elbląg (nd 12:00), Radunia Stężyca – KKS Kalisz (nd 12:00), Skra Częstochowa – Hutnik Kraków (nd 14:30), ŁKS Łódź II – Pogoń Siedlce (nd 18:15).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XV kolejka (11/12.11.2023)			
Górki Śląskie – Gorzyce II	2:9	(1:3)	
Pszów – Brzezie	1:0	(1:0)	
Borucin – Owsiszcze	4:0	(2:0)	
Zawada – Wojnowice	2:1	(0:1)	
Zawada Książęca – Tworków II	0:4	(0:2)	
Krzyżkowice – Buków	3:2	(0:0)	
Gamów – Grzegorzowice	2:1	(0:0)	
Ocie Racibórz – Kuźnia Raciborska	4:4	(1:1)	

TABELA			
1. Pszów	15	35	45:29
2. Wojnowice	15	30	45:22
3. Gamów	14	30	40:32
4. Borucin	15	27	52:31
5. Kuźnia Raciborska	15	25	41:28
6. Owsiszcze	15	25	32:25
7. Grzegorzowice	14	24	41:32
8. Tworków II	15	24	30:25
9. Krzyżkowice	14	24	24:19
10. Ocie Racibórz	15	19	35:38
11. Górki Śląskie	15	18	27:40
12. Buków	15	18	24:44
13. Gorzyce II	15	17	41:33
14. Zawada	15	17	20:29
15. Brzezie	15	11	24:56
16. Zawada Książęca	14	1	9:48

Zaległe mecze I i VII kolejki (18.11.2023)

Grzegorzowice – Zawada Książęca (sb 13:00), Gamów – Krzyżkowice (sb 13:00).

III LIGA (PZPN – GRUPA 3)			
XVI kolejka (10/11.11.2023)			
Unia Turza Śl. – Odra Bytom Odrzański	2:2	(2:1)	
Zielona Góra – Pniówek Pawłowice	1:1	(1:1)	
Kluczbork – Raków Częstochowa II	3:0	(2:0)	
Starowice Dolne – LKS Goczałkowice	2:1	(1:1)	
Carina Gubin – Górnik Zabrze II	1:2	(0:1)	
Stilon Gorzów Wlkp. – Śląsk Wrocław II	1:1	(0:1)	
Rekord B – B – Gwarek Tarnowskie Góry	3:1	(1:1)	
Ślęza Wrocław – Warta Gorzów Wlkp.	4:1	(2:1)	
Karkonosze Jelenia Góra – Polkowice	2:0	(1:0)	

TABELA			
1. Rekord Bielsko– Biała	16	41	42:14
2. Śląsk Wrocław II	16	32	38:19
3. Karkonosze Jelenia Góra	16	29	26:21
4. Lechia Zielona Góra	16	27	27:21
5. MKS Kluczbork	15	26	24:16
6. Górnik Polkowice	16	25	26:25
7. LKS Goczałkowice	16	24	23:15
8. Ślęza Wrocław	16	24	32:29
9. Pniówek Pawłowice	16	23	27:25
10. Górnik Zabrze II	16	21	28:27
11. Warta Gorzów Wlkp.	16	20	18:28
12. Unia Turza Śląska	15	18	22:25
13. Carina Gubin	16	18	19:24
14. Gwarek Tarnowskie Góry	16	16	16:23
15. Stilon Gorzów Wlkp.	16	15	18:24
16. Odra Bytom Odrzański	16	15	16:25
17. Starowice Dolne	16	10	13:36
18. Raków Częstochowa II	16	9	19:37

Zaległy mecz XIII kolejki (14.11.2023)

MKS Kluczbork – Unia Turza Śląska (wt 17:00).

XVII kolejka (18/19.11.2023)

Raków Częstochowa II – Lechia Zielona Góra (sb 11:00), Odra Bytom Odrzański – Starowice Dolne (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – Unia Turza Śląska (sb 13:00), LKS Goczałkowice – MKS Kluczbork (sb 13:00), Górnik Polkowice – Rekord Bielsko– Biała (sb 13:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Carina Gubin (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 14:00), Śląsk Wrocław II – Karkonosze Jelenia Góra (sb 14:00), Górnik Zabrze II – Ślęza Wrocław (nd 12:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
XIV kolejka (11/12.11.2023)			
Kamień – Czerwionka	1:5	(0:1)	
Gaszowice II – Kokoszyce	4:0	(1:0)	
Szczerbice – Godów	4:2	(4:0)	
Krostoszowice – Rowień	4:2	(2:1)	
Chwałowice – Gotkowice	0:7	(0:3)	
Dębieńsko – Gotartowice	6:1	(1:0)	
Chwałęcice – Grabownia– Golejów	6:2	(2:0)	

TABELA			
1. Chwałęcice	14	40	72:12
2. Szczerbice	14	35	61:15
3. Grabownia– Golejów	14	33	57:28
4. Gotkowice	14	29	41:22
5. Czerwionka	14	26	46:27
6. Dębieńsko	14	24	44:33
7. Chwałowice	14	23	36:44
8. Godów	14	18	36:44
9. Krostoszowice	14	17	32:43
10. Gotartowice	14	16	35:40
11. Kamień	14	16	16:29
12. Kokoszyce	14	13	25:52
13. Skrzyszów	14	10	14:46
14. Książenice	14	8	29:48
15. Rowień	14	8	23:48
16. Gaszowice II	14	6	22:58

XV kolejka (18/19.11.2023)

Grabownia– Golejów – Dębieńsko (sb 13:00), Gotkowice – Szczerbice (sb 13:00), Godów – Chwałęcice (sb 13:00), Czerwionka – Chwałowice (sb 13:00), Rowień – Gaszowice II (sb 13:00), Kokoszyce – Skrzyszów (sb 14:00), Książenice – Kamień (nd 13:00), Gotartowice – Krostoszowice (nd 13:00).

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 2)			
XV kolejka (11/12.11.2023)			
ROW Rybnik – Decor Bełk	1:1	(1:1)	
Odra Wodzisław Śląski – Kuźnia Ustroń	1:1	(1:1)	
Czechowice– Dziedzice – LKS Tworków	3:2	(0:2)	
Orzeł Łękawica – GKS Tychy II	3:1	(3:0)	
Polonia Łaziska Górne – LKS Czaniec	3:2	(1:2)	
MKS Łędziny – Rekord Bielsko– Biała II	1:2	(0:0)	
Podbeskidzie B – B II – Spójnia Landek	2:2	(1:0)	
Tempo Puńców – Gwarek Ornontowice	1:1	(0:0)	

TABELA			
1. Podbeskidzie B – B II	15	31	47:19
2. Polonia Łaziska Górne	14	31	31:10
3. Spójnia Landek	15	30	29:13
4. Decor Bełk	15	25	29:18
5. Orzeł Łękawica	15	24	28:17
6. Gwarek Ornontowice	15	23	26:12
7. Tempo Puńców	15	23	27:29
8. ROW Rybnik	15	23	24:33
9. Odra Wodzisław Śląski	15	21	23:23
10. Rekord Bielsko– Biała II	15	21	21:27
11. Kuźnia Ustroń	15	20	32:27
12. GKS Tychy II	15	20	24:24
13. Czechowice– Dziedzice	15	16	20:25
14. LKS Tworków	15	15	27:35
15. LKS Czaniec	15	10	21:36
16. MKS Łędziny	14	0	6:67

Zaległy mecz VIII kolejki (18.11.2023)

Polonia Łaziska Górne – MKS Łędziny (sb 13:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 1)			
Zaległy mecz IV kolejki (18.11.2023)			
Płonia Racibórz – Rogów II	(sb 13:00).		

JUNIORZY STARSI A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XIII kolejka (11/12.11.2023)			
Krzyżkowice – Czerwionka	0:3	(0:1)	
Jejkowice – Palowice	1:3	(0:1)	
Pietrowice Wielkie – Baranowice– Żory	1:2	(1:1)	
Orzepowice – Ocie Racibórz	6:1	(2:0)	

TABELA			
1. Palowice	12	28	39:17
2. Czerwionka	12	27	43:16
3. Jejkowice	13	25	44:24
4. Orzepowice	13	25	39:20
5. Pietrowice Wielkie	13	19	31:25
6. Baranowice– Żory	13	18	23:27
7. Krzyżkowice	13	9	21:54
8. Ocie Racibórz	13	0	13:70

XIV kolejka (19.11.2023)

Czerwionka – Orzepowice (nd 10:00), Ocie Racibórz – Pietrowice Wielkie (nd 10:00), Baranowice– Żory – Jejkowice (nd 10:00), Palowice – Krzyżkowice (nd 12:00).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XV kolejka (11/12.11.2023)			
LKS Nędza – LKS Krzyżanowice	1:1	(0:1)	
Czarni Gorzyce – Silesia Lubomia	5:0	(1:0)	
Naprzód Syrynia – Unia Racibórz	4:4	(0:3)	
Naprzód Czyżowice – Start Mszana	3:0	(2:0)	
Granica Ruptawa – Ruch Stanowice	5:1	(3:0)	
Górnik Radlin – Dąb Gaszowice	1:0	(1:0)	
Forteca Świerklany – Piomień Polomia	2:1	(1:1)	
Zameczek Czernica – GKS Jastrzębie II	4:3	(2:1)	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Naprzód Syrynia	15	35	42:23
2. Forteca Świerklany	15	31	32:17
3. Czarni Gorzyce	15	27	39:16
4. LKS Krzyżanowice	15	27	43:26
5. Piomień Polomia	15	27	36:22
6. Ruch Stanowice	15	26	33:27
7. Górnik Radlin	15	25	23:17
8. LKS Nędza	15	21	29:25
9. Silesia Lubomia	15	21	20:17
10. Granica Ruptawa	15	21	30:29
11. Naprzód Czyżowice	15	18	23:30
12. GKS Jastrzębie II	15	16	34:36
13. Unia Racibórz	15	16	37:40
14. Zameczek Czernica	15	13	19:45
15. Dąb Gaszowice	15	12	19:42
16. Start Mszana	15	0	9:56

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
Zaległe mecze IX kolejki (11.11.2023)			
Skrbeńsko – Świerklany	4:2	(1:1)	
Rapid Wodzisław Śląski – Szeroka	2:3	(1:2)	

TABELA			
1. Świerklany	11	30	54:14
2. Baranowice– Żory II	11	28	37:15
3. Jastrzębie– Bzie	11	25	36:14
4. Skrbeńsko	11	24	49:26
5. Radlin II	11	18	39:28
6. Wielopole	11	18	28:20
7. Kamień II	11	16	26:22
8. Ochojec II	11	11	25:34
9. Szeroka	11	10	24:32
10. Krostoszowice II	11	7	22:42
11. Rapid Wodzisław Śląski	10	4	19:72
12. Polaris Żory	10	0	8:48

Zaległy mecz XI kolejki (18.11.2023)

Rapid Wodzisław Śląski – Polaris Żory (sb 13:00).

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)			
XIII kolejka (09/12.11.2023)			
Markowice – Niewiadom	5:2	(3:0)	
RKP Rybnik – Kamień	18:0	(9:0)	
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Radziejów– Popielów	7:0	(4:0)	
Baranowice– Żory – Orzepowice	<i>(mecze odwołany z powodu złego stanu boiska)</i>		

TABELA			
1. Odra Centrum Wodzisław	13	36	103:15
2. Orzepowice	12	31	101:28
3. RKP Rybnik	13	25	109:32
4. Radziejów– Popielów	13	22	77:56
5. Baranowice– Żory	12	19	54:58
6. Markowice	13	9	21:82
7. Kamień	13	9	19:88
8. Niewiadom	13	0	19:144

XIV kolejka (18/19.11.2023)

Radziejów– Popielów – Markowice (sb 9:00), Niewiadom – Kamień (sb 10:00), Orzepowice – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 15:00), RKP Rybnik – Baranowice– Żory (nd 10:30).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
XV kolejka (11/12.11.2023)			
Rogów – Chałupki	3:2	(1:2)	
Lyski – Turza Śląska II	1:6	(0:4)	
Zabełków – Markowice	0:0		
Niebochowy – Pietraszyn	4:0	(2:0)	
Rudy – Pawłów	3:1	(2:1)	
Krzanowice – Nowa Wieś	1:2	(0:1)	
Belsznica – Pietrowice Wielkie	3:1	(2:0)	
Raszczyce – Studzienna	2:1	(1:1)	

TABELA			
1. Rogów	15	41	65:15
2. Turza Śląska II	14	33	46:14
3. Studzienna	15	30	42:19
4. Chałupki	15	25	44:42
5. Nieboczowy	15	23	33:25
6. Pietrowice Wielkie	15	23	32:35
7. Raszczyce	15	21	47:44
8. Krzanowice	15	20	36:32
9. Betsznica	14	20	24:22
10. Markowice	15	20	28:32
11. Pawłów	15	19	34:39
12. Rudy	15	18	25:31
13. Zabełków	15	17	23:34
14. Pietraszyn	15	16	28:44
15. Nowa Wieś	15	14	18:36
16. Łyski	15	2	16:77

